

Hm podstawowe zadania

Przemówienie wicepremiera M. Jagielskiego

WARSZAWA (PAP)

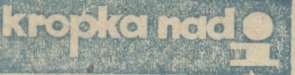
Podjęciem uchwały nakreślającej węzłowe kierunki działania kółek rolniczych w najbliższych latach oraz wyborem nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych zakończyły się w sobotę w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych. Na obrady drugiego dnia zjazdu przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — **Józef Tejchma**, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — **Mieczysław Jagielski**, członkowie Prezydium NK ZSL: **Stanisław Gucwa**, **Emil Kołodziej** i **Zdzisław Tomal**.

Dzień Stocznio w słupek ZSO

(Inf. wł.)

W sobotę, z okazji obchodów Dnia Stocznio, odbyło się w słupek Zakładach Sprzętu Okrętowego uroczyste posiedzenie konferencji samorządu robotniczego. Prowadził je I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, tow. Bogdan Zalewski. Obrady poprzedziła dekoracja zaśluzonych robotników odznaczeniami państwa. Hieronim Nowak otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a Eugeniusz Piasecki Brązowy. Ponadto honorowe złote odznaki Związku Zawodowego Metalowców otrzymali: Wiktor Berbek, Tadeusz Filocha i Stefan Gad.

Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor zakładu, tow. Jan Garwacki. Główny ekonomista tow. J. Duszka zapoznał uczestników KSR z sytuacją ekonomiczną w zakładzie, oraz z zadaniami jakie czekają zaog ZSO w roku przyszłym, (o)



Stara pioóanha

WIOSNA — spragnionym nowalijek tłumaczono: „Była ciężka zima, a teraz są chłody, trzeba poczekać”. Czekaliśmy na młody szczypierek, szpinak, sałatę, rzodkiewkę. Najczęściej spotykaliśmy przy straganach zawieszonych klientów, którzy krzywili się na icidok zwiedniętej sałaty czy rzodkiewki. Oczywiście, nikt nie mógł tłumaczyć, że to wina transportu, ponieważ, z reguły była to produkcja koszalińskich ogrodników.

Żal człowieka ogarnia w czasie spaceru po nasych miastach, kiedy ukradkiem rzuci okiem na stragany z warzywami i owocami. Cóż dopiero mają mówić nasze gospodynie! Niewiele tam do kupna, trudno byłoby zrobić apetyczny bukiet jarzyn. Bo co tam jest? Pożółkłe i bar dzo drogie kalafiory, trochę sałaty, to niektórych straganach ogórki. I to chyba wszystko. A owoce? Truskawki i pomidory. Pierwsze z reguły nieświeże, drugie — nie na kieszeń przeciętnego zjadacza chleba. Cena 65 złotych za kilogram od kilku tygodni nie ulega żadnej zmianie. I to wszystko, co nam — i licznej rzeszy wczasowiczów — oferuje handel.

I znów — jak rok temu zadajemy pytanie: Dlaczego? Słyszymy już odpowiedzi, jakieś znane słowa. Ależ oczywiście, toż to stara piosenka, ta sprzed roku i dwu... Piosenka o trudnościach dostarczenia do Złotowa, Drawska, Koszali na czy Darłowa... szczypioru truskawek i czereśni. (!)

(wn)



Zachmurzenie umiarkowane, na północnym zachodzie możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 22 st. na południu. Wiatry słabe umiarkowane, północno-zachodnie.



W naszym województwie gości Ludowy Zastluzony Amatorski Zespól Pieśni i Tańca USRH z Poławy, gorąco przyjmowany przez koszalińską publiczność. Na zdjęciu: Zespól w czasie występu na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. O zespole piszemy na str. 5. Fot. T. Fikowicz

§ 28. nczslct Rłfi Zgorzeleckiego

Sesja naukowo w Zgorzelcu

ZGORZELEC (PAP)

W sobotę w przeddzień centralnych uroczystości związanych z 20. rocznicą podpisania Układu Zgorzeleckiego odbyła się w Zgorzelcu sesja naukowa, poświęcona współczesnym stosunkom polsko-niemieckim. Uczestniczyli w niej liczni naukowcy z uczelni i instytutów Ziemi Zachodnich i Północnych. Obecni byli wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ **Jan Izdoreczyk**, przedstawiciele władz Dolne-

go Śląska. W sesji brali udział także naukowcy z NRD. Podstawą dyskusji były referaty wygłoszone przez naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego. Docent dr **Karol Fiedor** mówił o źródłach powrotu Polski na Ziemię Zachodnie i Północne, doc. dr **Marian Orzechowski** przedstawił opinię Polski wobec powstania NRD, a doc. dr **Karol Jońca** omówił problem granic

(Dokończenie na str. 2)

Półczyn zdobyły!

Finałowy koncert laureatów

FESTIWAL upływa przy chimerycznej pogodzie, słońce zmagają się z deszczem. Mniej kapryśna jest publiczność, która wypełnia amfiteatr do ostatniego miejsca. Okazuje się on za mały wobec rosnącej popularności żołnierskiej piosenki — wielu widzów musi oglądać program stojąc. Półczyn zdobyła absolutnie wojskowa piosenka.

Tak też było na piątkowym koncercie Śląskiej Estrady Wojskowej, która wystąpiła z programem pt. „My Wrocławianie”. Wydaje się, że widowisko to, spośród dotychczas oglądanych, najbardziej przypadło publiczności do gustu. Wiele kuponów, na których widzowie wybierają swój ulubiony zespół, wypełniono wczoraj typując „Wrocławian”. Kandydatów wybierają także dziennikarze, którzy ufundowali nagrodę dla najlepszego piosenkarza lub piosenkarki.

Skoro padło przedwczoraj w kuluarach tyle słów zachwytu, warto poświęcić „Wrocławianom” więcej czasu. Ich mocną stroną były teksty piosenkarza **Andrzeja Waligórskiego**, autora wielu znanych przebojów. Nie ustępowała im strona muzyczna, szczególnie piosenki kierownika muzycznego — **Józefa Kani**.

Nie szczędzono również oklasków za wykonanie tańca gruzińskiego — A. Chaczaturiana. Program zwarty w konstrukcji, w interesującej oprawie plastycznej, ze skescami o niekiedy błyskotliwych pointach reżyserował **Igor Przegrodzki** i jemu też należy się

uznanie za ostateczny kształt widowiska. Nic więc dziwnego, że wykonawców widowiska zagnała skandując gromko: „Brawo, Wrocław!”

Sobota przyniosła największą porcję festiwalowych emocji. Odbyły się trzy koncerty. Po południu — koncert Zespołu Estradowego Służby Inżynierjino-Budowlanej WP — „Wesoła drużyna” z „Warszawy”. Był to koncert pt. „Kiedyś wracali” poświęcony 25. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Na sobotnie koncerty przybyli m. in.: z-ca szefa służby (Dokończenie na str. 2)

AUDIENCJA

RZYM (PAP)

Papież Paweł VI przyjął w sobotę na audiencji Henry Cabot-Lodge’a, nieoficjalnego wysłannika prezydenta Nixona do Stolicy Apostolskiej.

Największa tragedia lotnicza roku

LONDYN (PAP)

Wczoraj o świcie znaleziono wrak 4-motorowego samolotu pasażerskiego typu „Comet”, który rozbił się o szczyt góry Monseny w pobliżu Barcelony. Na pokładzie samolotu znajdowało się 112 osób: 48 mężczyzn, 53 kobiety, 4 dzieci w tym 1 niemowlę oraz 7-osobowa załoga. Nikt się nie uratował.

Jak podkreślają agencje prasowe, jest to największa katastrofa lotnicza w tym roku. Poprzednio największą liczbę ofiar pochłonięła katastrofa samolotu cionikańskiego (w lutym br.). Zginęły wówczas 102 osoby.

W brytyjskim odrzutowcu pasażerskiego typu „Comet” wystartował w piątek o godzinie 17. czasu środkowoeuropejskiego z lotniska w Manchesterze i o godz. 19.45 miał wylądować w Barcelonie. Samolot przeleciał nad zachodnią częścią Francji i Pirenejami i znajdując się 20 km od celu roisu nawiązał jeszcze kontakt z wieżą lotniska w Barcelonie. Od tego momentu wszelki stucli po samolocie zaginął.

Oprowadzenie samolota

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Rio de Janeiro, brazylijski samolot pasażerski, mający na pokładzie 54 osoby, został w sobotę uprowadzony na trasie między miastami Belem i Macapa. Pilot otrzymał polecenie skierowania się na Kubę. Samolot lądował w Cayenne, w Gulu Francuskiej, w celu uzupełnienia paliwa.

Nakład 113.341

Cena 50 gr

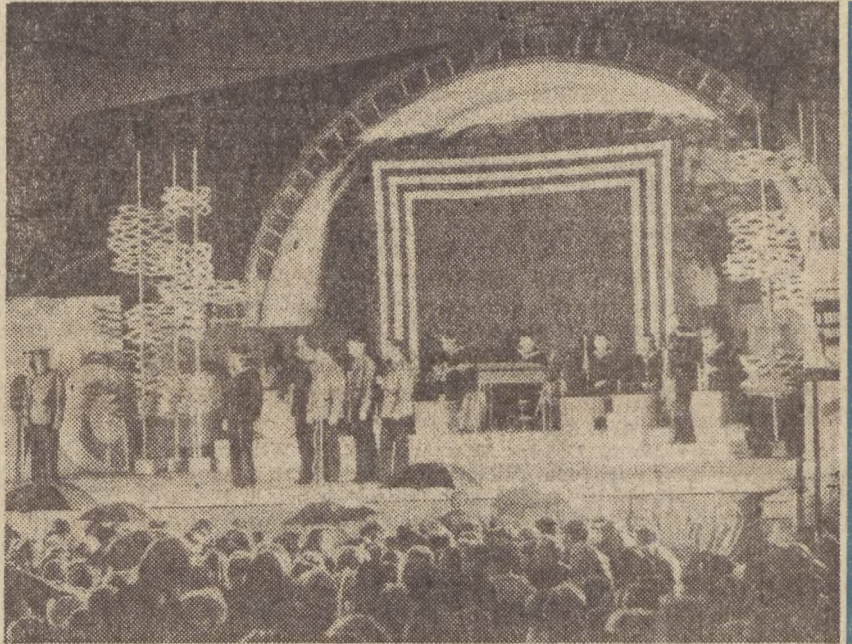


ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII

Niedziela, 5 lipca 1970 r.

Nr 185 (5578)



Fot. J. Patan

Półrocze w przemyśle

Wykonanie zadania przy mniejszym zatrudnieniu

(Inf. wł.)

W koszalińskich zakładach przemysłowych bilansuje się obecnie wyniki pracy załóg w I półroczu br. Z pierwszych meldunków wynika, że większość zakładów wykonała przy jęte zadania. Sporo zakładów osiągnęło wyższą produkcję od zakładanej przy mniejszym zatrudnieniu. Jest to już niewątpliwie pierwszy rezultat

prac, zmierzających do poprawy gospodarności i stworzenia jak najlepszych warunków do wprowadzenia nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania.

Pomyślnie wypadło minione półrocze br. w Zakładach t*łyt Wiórowych w Szczecinku. Z nadwyżką wykonano tutaj wartościowy i ilościowy plan produkcji. M. in. załoga dodatkowo wyprodukowała 156 metrów sześciennych płyt wiórowych.

W Szczecińskich Zakładach Sprzętu Instalacyjnego A-22 wykonano planowaną ilość wyrobów we wszystkich 37 asortymentach. Wsumie plan produkcji globalnej załoga zrealizowała w 100,3 proc. Warto dodać, iż w czerwcu br. pracownicy zakładów realizowali zamówienia eksportowe, które oblicza się na 3—3,5

(Dokończenie na str. 2)

70-lecie Armstrong!) „Snteliiro”

• NOWY JOHK (PAP) Światowej sławy mistrz jazzu Louis „Satchmo” Armstrong ułół 70-lecie swoich urodzin. Z tej okazji z całego świata napływają na jego adres liczne depesze. Armstrong przebywa obecnie w Los Angeles. W rozmowie z dziennikarzami powie dział, że czuje się dobrze, ale przez ostatnie 2 lata ciężko chorował. Dziś nie grywa na koncertach, ale w domu nadal ćwiczy.

Fot. J. Maziejuk

Zdjęcie tygodnia

Kto

kogo?



W 20. rocznicę Dłhndn Zgorzeleckiego

Depesze z Polski do przywódców NRD

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysz WALTER ULBRICHT

Przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysz WILLI STOPH

BERLIN

DRODZY TOWARZYSZE?

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego i naszym własnym przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem Komitetowi Centralnemu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Radzie Państwa, rządowi i całemu społeczeństwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, serdeczne pozdrowienia z okazji dwudziestej rocznicy podpisania w Zgorzeli Układu między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

Zawarcie Układu Zgorzeleckiego, w którym Niemiecka Republika Demokratyczna uznała ustaloną w Poczdamie granicę na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną i który stworzył warunki dla przyjaznego polsko-niemieckiego sąsiedztwa, stanowiło wydarzenie o przełomowym znaczeniu dla stosunków polsko-niemieckich i okazało się istotnym czynnikiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Granica polsko-niemiecka przestała być nieustannym zarzewiem konfliktów i wojen. Stała się natomiast granicą pokoju, która łączy i jednoczy nasze zażyjane kraje.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna złączone — w Układzie Warszawskim i Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — wiążemy przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, łącząc swe wysiłki we wspólnym dążeniu do zbudowania trwałego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Kraje nasze stanowią skuteczną zapórę przeciwko zakusom tych sił imperialistycznych, które stawiają sobie za cel rewizję status quo w Europie.

Poprzez stale pogłębiającą się przyjaźń naszych narodów, rozszerzanie wzajemnej współpracy oraz wspólną walkę o jednoświatowy ruch komunistyczny i robotniczy, Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna skutecznie służą sprawie socjalizmu i pokoju.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze i za Waszym pośrednictwem narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dalszych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym. W walce o pokój i bezpieczeństwo w Europie i na całym świecie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

MARIAN PSYCHALSKI

przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

JÓZEF CYRANKIEWICZ

prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Winzera.

Wnocjg w Wietnamie Pa.

Rogers w Scsfgonie

NOWY JORK, HANOI (PAP) William Rogers, amerykański sekretarz stanu przybył w sobotę do Sajgonu z Manili. Powiedział on m. in. iż kraje Azji powinny udzielić pomocy wojskowej reżimowi Lon Nola. Stwierdził on także, iż „wiet-

namizacja” postępuje pomyślnie i że niewątpliwie reżim sajgoński będzie w stanie sam walczyć z siłami partyzanckimi.

Bombowce strategiczne „B-52” kontynuowały w nocy z piątku na sobotę naloty na terytorium Wietnamu Południowego. Celem nalotów były prowincje wzdłuż granicy z Laossem i Kambodżą.

Walki nad Kanałem Sueskim

KAIR (PAP) W sobotę na północnym odcinku frontu w strefie Kanału Sueskiego artyleria egipska zniszczyła dwa izraelskie czołgi. Artyleria otworzyła ogień z ciężkich dział po stwierdzeniu, że Izraelcy próbują umocnić swe pozycje, kierując tam czołgi i wozy pancerne.

W sobotę o godz. 15.15 samolot lokalnego lotu izraelskich samolotów przeniknął w przestrzeń powietrzną ZRA i atakowało pozycje wojsk egipskich. Jak oświadczył rzecznik wojskowy ZRA, dwie izraelskie pirackie maszyny zostały stracone przez egipską artylerię przeciwlotniczą.

Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych zakończy! obrady

Dwa podstawowe zadania

(Dokończenie ze str. 1)

Urzeczywistnienie tych dwóch podstawowych zadań wymaga powszechnego stosowania przez rolników w sposób kompleksowy wszystkich środków przyczyniających się do powiększenia produkcji, pełnego zagospodarowania każdego kawałka Ziemi, jak również ochrony użytków rolnych przed zbyt szkodliwym często ich przekazywaniem na cele pozarolnicze.

Dalszym czynnikiem gwarantującym realizację tych zadań — zdaniem mówcy — jest stałe podnoszenie kwalifikacji za wodowych, zwłaszcza przygotowanie do zawodu rolnika młodzieży, ku czemu istnieją wszelkie warunki, jak również dalszy postęp w mechanizacji rolnictwa. W obu tych dziedzinach opracowano właściwe programy, które M. Jagielski przedstawił delegatom.

W zakończeniu swojego wystąpienia M. Jagielski zapewnił, że w swojej działalności kohe rolnicze mogą liczyć na

serdeczną opiekę i pomoc ze strony partii i rządu.

Problemem współpracy kółek rolniczych i ZMW, przede wszystkim w dziedzinie zawodowego przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie i zawodach związanych z jego obsługą poświęcił swoje wystąpienie przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurowski.

Prezes Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janęczy ustosunkował się w swoim wystąpieniu do szeregu postulatów i wniosków delegatów, dotyczących zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesne środki produkcji i artykuły konsumpcyjne.

W dyskusji delegaci koncentrowali się przede wszystkim na tych zagadnieniach, które określają i określać będą zwiększenie produkcji naszego rolnictwa.

Wielu dyskutantów m. in. Antoni Piechocki z woj. koszalińskiego, podkreślało że o wznosie produkcji Zwierzęcej decydować będzie w poważnej mierze szybkość wprowadzanie mechanizacji prac hodowlanych.

Wiele uwagi poświęcili uczestnicy obrad sprawom mechanizacji, szerszemu, niż dotychczas wprowadzaniu nowych, bardziej wydajnych typów maszyn rolniczych. O sprawach tych mówił w swoim wystąpieniu minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz.

Podjęta przez zjazd uchwała, zwraca szczególną uwagę na działalność tych kółek, które nie osiągnęły jeszcze odpowiednich do ich warunków

wyników produkcyjnych. Należąc do kółek dla kółek rolniczych na najbliższe lata, uchwała wskazuje na potrzebę pełnego wykorzystania przez wszystkich rolników — producentów wszystkich stojących do ich dyspozycji czynników produkcyjnych. Rola kółek rolniczych polegać będzie przede wszystkim na organizowaniu chłopów do działalności społeczno-produkcyjnej, pobudzaniu ich inicjatyw, wdrażaniu do praktyki osiągnięć nauki rolniczej.

Podjęciem uchwały precyzującej kierunki działania kółek rolniczych na najbliższe lata oraz wyborem nowych władz CZKR zakończył się w Warszawie IV Krajowy Zjazd Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Prezesem CZKR został ponownie Franciszek Gesing.

Sesja Rautowa

(Dokończenie ze str. 1)

cy na Odrze i Nysie w kontekście doktryny polityczno-prawnej w NRF.

W czasie przerwy w obradach delegacja uczestników sesji złożyła wieniec przed obeliskiem na cmentarzu żołnierzy 2. Armii Wojska Polskiego w Zgorzeli.

Po zakończeniu obrad uczestnicy sesji udali się autokarami do Turósowa, gdzie zjedli Kombinat Paliwowo-Energetyczny oraz obiekty wypoczynkowe dla pracowników kombinatu.

Połączyn zdobyty

(Dokończenie ze str. 1)

inżynierjno-budowlanej d/s politycznych — płk Leon Paśtuszyński i z-ca dowódcy d/s politycznych Pomorskiego Okręgu Wojskowego — płk Józef Baryła.

„Wieczorem, w świetle reflektorów przy wypełnionym Po brzegi amfiteatru wystąpił Zespół Estradowy Wojsk Wewnętrznych z Warszawy z programem pt. „Wchodzimy w lata siedemdziesiąte”. Było to bardzo efektowne widowisko w reżyserii, znanego kosza-

nianom, Tadeusza Aleksandro wicza. Zasłużone brawa otrzymał też zespół wykonawców za stronę muzyczną programu.

Festiwalowa temperatura rośnie. Jej apogeum przypadło na koncert nocny, w którym wystąpili ubiegłoroční faworyci publiczności — „Czarne Berety”.

Z dużym zainteresowaniem oczekuje się tutaj niedzielnych koncertów. Porannego koncertu muzyki i piosenki rozrywkowej, który zaplanowano na godz. 11, nie trzeba reklamować. Wystąpią w nim „Skaldowie” i Maryla Rodowicz. Przyjazd „Wiślan” nie jest do tej chwili potwierdzony. O godz. 16.15 wystąpi Amatorski Zespół Pieśni i Tańca z Połtawy, który zapewne uatrakcyjni festiwalowy program. Finał finałów, w najlepszym wydaniu, to zaplanowany na godzinę 20 koncert finałowy.

(ew)

Droga do Indeksu

Jak już informowaliśmy, w Wyższej Szkole inżynierskiej w Koszalinie, podobnie jak w innych uczelniach w kraju, trwają egzaminy wstępne. O indeksie studenta W.S. ubiegają się ponad 400 osób. Na obu wydziałach (budownictwa i mechanicznego) jest łącznie 150 miejsc. Konkurencja więc duża.

Starsi koledzy starają się dać otuchy kandydatom. Na drzwiach głównego budynku i w holu aże: „Witam kandydatów na W.S.I.”. Trzymamy za Was wszystkie kciuki studentów”. Do swych szeregów zaprasza również AZS a Studencka Służba Polsce ZSP wita „zerówkarzy” (jak wiało mo, nowo przyjęci czyli tzw. studenci roku zerowego odbywać będą w sierpniu praktyki robotnicze).

Na razie jednak ważą się losy zających. Jest już po egzaminach pisemnych. W czwartek w dwóch grupach zdawało egzamin z matematyki. Przyszli inżynierowie mieli do rozwiązania 5 zadań. W piątek egzaminowano z języków obcych. Największa część zdających wybrała język rosyjski, w następnej kolejności — niemiecki, angielski, a tylko kilka osób zdawało z języka francuskiego.

W sobotę członkowie komisji egzaminacyjnych zakończyli

H poprawianie prae i zakwali fikowali kandydatów do egzaminów ustnych. Wszystkie prace pisemne były aż do wystawienia oceny anonimowe. Nazwisko i imię zdającego umieszczali na dołączony do pracy „zapięczętowanej” kartce. W poniedziałek i wtorek — kolejna egzaminacyjna próba: odpowiedź ustne z matematyki, we wtorek i środę — z fizyki. Do egzaminów ustnych nie przystępują już kandydaci, którzy napisali na niedostatecznie obie prace pisemne.

(bes)

Ostry atak Kiesmgera na Brandta

BONN (PAP)

Przewodniczący CDU, b. kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger, który w piątek w imieniu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej przekazywał pozdrowienia dla norymberskiego zjazdu CSU, ostro zaatakował koalicję rządzącą w Bonn. Kiesinger oskarżył rząd, iż spowodował zamieszanie w polityce zagranicznej i wewnętrznej i wyrządził szkody interesom Niemiec zachodnich.

Kiesinger dowodził także, iż

Półrocze w prasę mvsle

(Dokończenie ze str. 1)

proc. ogólnej wartości produkcji w minionym półroczu.

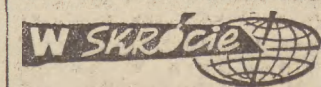
Z planowanych zadań wywiązały się także dwa zakłady przemysłu wełnianego w naszym województwie/ Załoga Zakładów Przemysłu Wenianego w Złocieniu w I półroczu* br wartościowy plan produkcji (w cenach zbytu) realizowała w 100.3 proc.. Wykonano także wszystkie zaplanowane asortymenty tkanin i ple-

dobnie plan asortymentu wyrealizowany został w Po morskich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Okonku. W sumie zadania półroczne wykonano tutaj w 101 proc. Odnotować warto, iż w czerwcu zakład rozpoczął produkcję koców na eksDort do Libanu.

W Koszalińskich Zakładach Przemysłu Elektronicznego „Kazel” zadania planowe w I półroczu osiągnięto z niewielką nadwyżką przy niższym zatrudnieniu o 2 proc.

W 101,1 proc. zrealizowała plan półroczny załoga Koszalińskich Zakładów Kruszyw Mineralnych. Przedsiębiorstwo, któremu podlega 9 zakładów, wzbogaciło się niedawno o jeszcze jeden obiekt. 30 czerwca br. uruchomiono nowy zakład w Dobrzycy (koło Piły), który specjalizować się będzie w produkcji mieszanek piaskowych i wiro-

(amper)



PLENUM KC KPZR

MOSKWA

Na plenum Komitetu Centralnego KPZR toczyła się dyskusja nad referatem Leonida Breżniewa „Kolejne zadania partii w Hfci-68liie rolnictwa”. Słowo końcowe wygłosił sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

Plenum zakończyło obrady.

ZAKAZ DEMONSTRACJI

LONDYN

W związku z bardzo napiętą sytuacją w Irlandii Północnej, rząd tilsiru wydał w sobotę po południu zakaz odwołania wszelkich pochodów i zgromadzeń w Belfastie, Londonderry i Armagh. Zakaz ten obowiązuje od poniedziałku.

EUROPEJSKI KONGRES CHIRURGÓW ZAKOŃCZYŁ OBRADY

WARSZAWA

W sobotę zakończył w Warszawie 3-dniowe obrady Międzynarodowy Kongres europejskiego Towarzystwa Chirurgów Serca i Naczyń. Uczestniczyło w nim ponad 500 specjalistów z 24 krajów europejskich oraz goście z USA.

FAMA-70

• SZCZECIN

W sobotę rozpoczął się w Swinoujściu piąty z kolei Festiwal Akademickiej Młodzieży Artystycznej. W tej wielkiej imprezie studenckiego lata uczestniczyć będzie prawie 310 wykonawców — studentów i młodych artystów — piosenkarzy i piosenkarek, członków kabaretów, teatrzyków i zespołów estradowych, reprezentujących wszystkie środowiska akademickie kraju.

ZJAZD CST

• BONN

Zjazd bawarskiej Unii Chrześcijańsko - Społecznej (CSU) w Norymberdze kontynuował w sobotę obrady. Dyskusja toczyła się nad około 100 wnioskami dotyczącymi różnych aspektów polityki wewnętrznej i zagranicznej. Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący partii Franz Josef Strauss.

rząd Brandta i Scheela poniosł fiasko w polityce gospodarczej.

Były kanclerz NRF deklarował gotowość CDU i CSU do „maksymalnego porozumienia” z krajami Wschodu, a równo cześnie wystąpił przeciwko wynikom rozmów osiągniętych przez negocjatora NRF w Moskwie, które dotyczyły ewentualnego układu w sprawie rezygnacji z użycia siły. Kiesinger oświadczył, iż wyniki rozmów Bahra nie zyskują aprobaty większości Bundestagu.

ZAKŁAD GAZOWNICZY W KOSZALINIE uprzejmie zawiadamia ODBIORCÓW GAZU miasta KOSZALINA że w nocy z 6 na 7 VII 1970 r. Od godz. 24 do godz. 8

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU

w związku z przebudową sieci gazowej przy ulicy Młyńskiej. Jednocześnie uprasza się o zamknięcie kurków gazowych. K-2041

PRZEMÓWIENIE I SEKRETARZA KC PZPR, TOW. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI NA IV KRAJOWYM ZJEŹDZIE KÓŁEK ROLNICZYCH

SZANOWNI DELEGACI!

W Waszych osobach witam serdecznie IV Zjazd Związku Kółek Rolniczych i z ramienia kierownictwa PZPR, przekazuję na Wasze ręce wszystkim działaczom i członkom Waszej wielkiej społeczno-gospodarczej organizacji wyrazy uznania za działalność i wysiłki na rzecz rozwoju naszego rolnictwa.

Bill Płynęły od III Zjazdu Waszej organizacji, I kółka rolnicze rozwijały swoją działalność, pomnożyły swój majątek, rozbudowały zasięg swego działania i swoją sieć organizacyjną, zwiększyły pokładnie liczbę swych członków, podniosły ich wiedzę i kulturę rolną, stały się potężną organizacją społeczną i gospodarczą, która odgrywa niezmienne doniosłą rolę w rozwoju naszego rolnictwa, w postępie i socjalistycznej przebudowie wsi.

Organizacja Wasza przychodzi na swój IV Zjazd z dużym dorobkiem. Staje ona z razem przed nowymi zadaniami, których realizacja będzie tym łatwiejsza i pomyślniejsza, im bardziej sprawnie działać będą wszystkie jej ogniw, im głębiej i szerzej przenikną w milionowe szeregi członków kółek rolniczych zdobyte - agrotechniki i kultura rolna.

Zjazd Wasz odbywa się w ostatnim roku bieżącego planu 5-letniego, gdy przygotowujemy narodowy plan gospodarczy na lata 1971—75. Myślą przewodnią dalszego rozwoju kraju jest wdrażanie na bazie dotychczasowych osiągnięć co raz bardziej intensywnych i efektywnych metod gospodarowania, tak, aby nasze nakłady materialne i praca całego społeczeństwa przynosiły lepsze niż dotąd wyniki.

Odnosi się to w całej pełni do naszego rolnictwa, które powinno szybko intensyfikować swą produkcję, to znaczy osiągać przy rosnących na kładoch materialnych, szerokiej pomocy państwa i dobrej pracy rolników, coraz wyższą wydajność z każdego hektara i wyższą produktywność zwierząt gospodarskich.

Balans rozwoju wsi i rolnictwa wykazuje, że podstawowe zadania i cele wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL są realizowane zasadzie po myślnie.

Powiększyło się poważnie wyposażenie rolnictwa w środki trwałe, przede wszystkim w sprzęt mechaniczny, urządzenia melioracyjne i budynki. Na szczególne podkreślenie są służyce poważna rozbudowa uspołeczniowych sił produkcyjnych rolnictwa chłopskiego w postaci maszynowego i usługowego potencjału kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej.

Rozszerzone zostały, zreorganizowane i udoskonalone służby rolne, związane bezpośrednio z działalnością produkcji na.

Rozwijał się pomyślnie samorząd chłopski we wszystkich, i maciastwa się jego społeczeństwa z państwa ZU*PTZycia dla * pu gospodarczego wsi.

W produkcji roślinnej i zwierzęcej miał miejsce stopniowy wzrost, choć nie bez wahań spowodowanych niekorzystnymi warunkami klimatycznymi.

Porównanie przeciętnych plonów 1962—89 z latami 1962—65, wykazuje ich wzrost 1,17, 2 q do 20,4 q z hektara, czyli o 16,5 proc. Globalne zbiory 4 zbóż zwiększyły się w tym okresie z 14,2 mln ton średniorocznie do 16,5 mln ton, natomiast skup ziarna podniósł się z 24 mln ton do 4 mln ton rocznie.

W tych samych latach plony ziemniaków zwiększyły się z 124 q do 174 q, b'atraka cukrowego z 226 q do 326 q, siana łakowego z 34 q do 46 q z hektara.

Postęp ten osiągnięty został przede wszystkim dzięki szerszemu stosowaniu nasion kwalifikowanych, lepszej strukturze zasiewów, podwojeniu do staw nawozów mineralnych oraz dzięki dogodnym warunkom ekonomicznym, jakie państwo stwarza dla produkcji rolnej. Masowe szkolenie fachowe podniosło umiejętności zawodowe rolników i ogólny poziom kultury rolnej.

W produkcji zwierzęcej tem po wzroście było nieco słabsze, przy czym w ostatnich 2 latach zaznaczyła się pewna stagnacja. Pogłowie bydła było w roku 1969 o 1.100 tys. szt. wyższe niż w roku 1965, natomiast pogłowie trzody chlewnej wzrosło w tym okresie o 580 tys. sztuk.

Skup żywca w przeliczeniu na mięso był w 1969 roku wyższy o 15 proc. niż w roku 1965, natomiast skup mleka — o 21 proc., co jednak nie zaspokajało w pełni rosnącego zapotrzebowania kraju na przetworzone mięsne i mleczne.

Ubiegłoroczna susza i tegoroczna wyjątkowo długa zima odbiły się ujemnie na za

spodarki nasiennej, rozszerzanie dostaw zbóż siewnych z sieci państwowej, właściwa rejonizacja odmian, kontrola jakości nasion — to obecnie ważne zadania warunkujące wzrost plonów.

W obecnej 5-lacie państwo stworzyło wielki przemysł chemiczny dla potrzeb rolnictwa, zbudowało i buduje nadal nowoczesne fabryki nawozów w Puławach, Włocławku, Gdańsku i Policach.

Dzięki temu dostawy nawozów mineralnych, które pod zbory roku bieżącego osiągnęły w przeliczeniu na hektar użytków rolnych 128 kg NPK, będą z roku na rok zwiększane tak, aby w 1975 r. uzyskać poziom 190—200 kg na hektar, przy czym znacznie wzrosną dostawy nawozów wieloskładnikowych i skoncentrowanych, o wyższej zawartości składników pokarmowych. Wysoki wzrost poziomu nawożenia, jaki osiągnęliśmy w ostatnich latach jest doniosłym osiągnięciem

Szacuje się, że dzięki temu wydajności rolników na zakup nawozów sztucznych zmniejsza się w roku bieżącym o około 100 mln złotych.

Posunięcia te obliczone są na stymulowanie wzrostu produkcji zbóż.

OSTATNICH latach rolnictwo nasze osiągnęło znaczne posiepy w produkcji ziemniaka, zajmującego bardzo ważną pozycję w naszym bilansie paszowym. W latach pięćdziesiątych plony ziemniaka nie przekraczały 120—130 q z hektara. W ciągu ostatnich lat plony te kształtują się średnio na poziomie 170 q, a w r. 1968 wyniosły 185 q. Założeniem planu jest osiągnięcie w roku 1975 plonów w wysokości 200 q z hektara. Warunkiem takiego wzrostu plonów jest stosowanie jak najlepszych i odpowiednio zrejonizowanych kwalifikowanych sadzeziaków, wyższe nawożenia plantacji ziemniaków i doskonalenie ich o-

nych, pozwala dwu- i nawet trzykrotnie podnieść ich dotychczasową wydajność.

Każdy hektar dobrze zagospodarowanej łąki zwalnia co najmniej jeden hektar gruntów ornych dla produkcji zbóż, roślin przemysłowych i innych upraw polowych. Powiększenie plonów siana z 120 do 140 q z hektara, a łąk tylko o 5 kwintali z każdego hektara daje w skali: rocznej 720 tys. ton siana. Te ilości siana zapewniają wartościowe pasze objętościowe 240 tys. sztuk krów o mleczności 2.500 litrów lub dla około 360 tys. sztuk młodziego bydła rzeźnego.

Szybka poprawa gospodarowania na użytkach zielonych hamuje przede wszystkim zbyt niski jeszcze poziom wożenia. Obecnie wysiewa się na nich szacunkowo w kraju około 80 kg NPK./ha. W poszczególnych województwach średnie dawki są bardzo różnicowane i wahają się od 60 do 120 kg NPK. Nie zawsze

dają wszystkie zabiegi agrotechniczne, oras utrzymywać w pełnej sprawności urządzenia melioracyjne.

Racjonalna gospodarka na użytkach zielonych powinna być tematem stałego instruktażu służby rolnej oraz ważnym zadaniem aktywności kółek rolniczych i sprick wodnych.

Powiększanie zasobów pasz jest głównym warunkiem dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej.

POTRZEBY wyżywienia całego społeczeństwa wymagają, aby w nadchodzącym 5-leciu produkcja zwierząt była większa niż w ostatnich latach. Wymaga to maksymalnego wykorzystania rezerw paszowych i pomieszczeń gospodarskich. Obsada bydła i trzody chlewnej oraz produktywność zwierząt wykazuje znaczne, często nie uzasadnione obniżeniami warunkami rozpiętości pomiędzy poszczególnymi województwami, powiatami i gromadami.

Dłatego podobnie, jak to miało miejsce w stosunku do produkcji roślinnej, w najbliższym czasie powinna być dokonana gruntowna ocena przy czyn tych różnic w poziomie produkcji zwierzęcej w celu ustalenia środków niezbędnych dla szybkiego podniesienia stanu pogłowia do poziomu odpowiadającego istniejącym w danym rejonie możliwościom. Jest to zadanie specjalistów rolnych, zootechników, służby weterynaryjnej oraz kółek rolniczych i zrzeszeń hodowców. Każda rada narodowa powinna na podstawie tych analiz i wniosków opracować konkretny długofalowy program intensyfikacji produkcji zwierzęcej na swoim terenie. Program ten powinien przewidywać w pierwszym rzędzie określone przedsięwzięcia w celu zwiększenia zasobów pasz zielonkowych, bardziej racjonalnego gospodarowania użytkami zielonymi — szczególnie o uregulowanych stosunkach wodnych — oraz konserwacji i gromadzenia pasz na okres zimowy. Niezbędna jest dalsza kontynuacja budowy silosów dla karmienia pasz, co w ostatnich latach zostało zaniedbane. Lepiej też powinny być wykorzystywane kolumny parnikowe, których ilość zwiększyła się w ciągu ostatnich 4 lat dwukrotnie.

Każde kółko rolnicze współdziałając z gromadzką służbą rolną, powinno dążyć do tego, by wieś w której działa, wyprodukowała i zgromadziła maksymalną ilość pasz soczystych i objętościowych dla rozwijającej się hodowli, dbać

(Dokończenie na str. 4)

Głównym zadaniem dalsza intensyfikacja rolnictwa

sobach paszowych, co spowodowało trudności w rozwoju produkcji zwierzęcej. Należy się liczyć z pewnym spadkiem pogłowia bydła i trzody w gospodarstwach chłopskich. Skup żywca w przeliczeniu na mięso będzie w roku bieżącym mniejszy o około 40 tys. ton, niż w roku ubiegłym.

W okresie zimy wyjątkowo silnie ucierpiał zasiewy żyta, których około 1 mln ha, tj. 20 proc. ich ogólnego arealu zostało wiosną zaorane. Dalszy milion hektarów żyta został znacznie przerzedzony. Wskutek poważnego opóźnienia wiosny zaorany areal zbóżowy nie mógł być w pełni obsiany zbożem jarym, wskutek czego ogólny areal zasiewów w bieżącym roku będzie mniejszy, niż w roku ubiegłym. W sumie oznaczać to będzie niższe plony i mniej zbiory, co powoduje konieczność dodatkowego importu zbóż.

Choć na przestrzeni ostatnich lat udało się znacznie ograniczyć kosztowny import zbóż i pasz, to jednak nie osmagnęliśmy samowystarczalności w tej dziedzinie i nadal jesteśmy zmuszeni wyrównywać nasz bilans zbożowo-paszowy zakupami za granicą, w ostatnich latach głównie w Związku Radzieckim.

Tak więc nadal podstawowym zadaniem naszego rolnictwa pozostaje dalsza intensyfikacja produkcji zbóż oraz znaczne zwiększenie zasobów pasz.

Pracownicy S-1, U, do roku 1975 powinniśmy osiągnąć plony zbóż w wysokości około 25 q z hektara, co w skali kraju da ponad 20 mln ton.

Jest to zadanie realne i możliwe do osiągnięcia przy wspólnym wysiłku rolników państwa. Musimy w tym celu wykorzystać rezerwy naszego rolnictwa oraz nowoczesne środki produkcji, które w coraz większych ilościach.

Elf WIELU rejonach kraja już istnieje możliwość dalszego zwiększenia w strukturze zasiewów bardziej wydajnych roślin zbożowych, a więc pszenicy i jęczmienia. W latach najbliższych powinniśmy zwiększyć zasiewy pszenicy i jęczmienia o dalsze kilkaset tysięcy hektarów.

W nadchodzących latach powinniśmy upowszechnić wysokopienne odmiany zbóż dostosowane do wysokich dawek nawożenia. Szereg polskich, no wych odmian rokuje nadzieję na trwałe i wysokie plony żyta, pszenicy i jęczmienia. Nie wolno jednak poprzestawać na osiągniętych wynikach. Niezbędna jest dalsza intensyfikacja prac nad wytwarzaniem nowych odmian wyróżniających się nie tylko wysoką plennością, lecz i zwiększoną odpornością na wyłęganie i choroby. Doskonalenie go-

ciem całej gospodarki narodowej.

Intensyfikacji produkcji zbóżowej sprzyjać też będą zwiększone dostawy nowoczesnych, wysokowydajnych kombajnów oraz siewników zbożowych i innych maszyn. Stworzone zostaną warunki dla lepszej mechanizacji siewu i sprzętu zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach średnich i większych. Nowy, 5-letni plan przewiduje zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych. Ogłoszone na III Zjeździe Związku Kółek Rolniczych za kontrakcją zbóż i sprzętu zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach średnich i większych. Nowy, 5-letni plan przewiduje zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych. Ogłoszone na III Zjeździe Związku Kółek Rolniczych za kontrakcją zbóż i sprzętu zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach średnich i większych. Nowy, 5-letni plan przewiduje zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych.

Ogłoszone na III Zjeździe Związku Kółek Rolniczych za kontrakcją zbóż i sprzętu zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach średnich i większych. Nowy, 5-letni plan przewiduje zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych. Ogłoszone na III Zjeździe Związku Kółek Rolniczych za kontrakcją zbóż i sprzętu zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach średnich i większych. Nowy, 5-letni plan przewiduje zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych.

W umie dalsze dogodnym warunkom kontrakcji zbóż w r. 1971/72 wieś uzyskała 700 mln zł dodatkowego dochodu.

W dążeniu do zwiększenia zainteresowania rolników w kontrakcji zbóż i sprzętu zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach średnich i większych. Nowy, 5-letni plan przewiduje zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych.

Dotychczas ulga podatkowa, czyli premii przysługiwała tylko za ponadnormatywne dostawy zbóż z powierzchni uprawy. Obecnie zamierzamy zastosować ulgę (w wysokości 50 zł za każdy kwintal zboża) do całości dostaw zbóż z kontraktowanego obszaru powyżej 20 proc. gruntów ornych, czyli objąć premiovaniem z tej powierzchni zarówno minimum dostaw określonych w umowie, jak i dostawy przekraczające tę ilość. Zmiany te zamierza się wprowadzić począwszy od zbiorów zbóż w roku bieżącym. Ogólna suma ulg podatkowych z tego tytułu przy dostawach zbóż kontraktowanych ze zbiorów w r. 1970 wzrośnie dodatkowo o około 100—120 mln złotych.

Ponadto przesunięty zostanie termin sezonowych opustów od cen nawozów mineralnych na miesiące lipiec i sierpień, przy zniesieniu opustów w miesiącu październiku, co powinno przyczynić się do zwiększenia nawożenia mineralnego zasiewów ozimych,

chrony przed chorobami i szkodnikami. Lepsze rozmieszczenie produkcji ziemniaków przemysłowych i jadalnych powinno ograniczyć ich przerzuty do odległych zakładów przetwórczych i ośrodków miejskich.

Każde kółko rolnicze współdziałając z gromadzką służbą rolną, powinno dążyć do tego, by wieś w której działa, wyprodukowała i zgromadziła maksymalną ilość pasz soczystych i objętościowych dla rozwijającej się hodowli, dbać

Ważnym źródłem pasz jest uprawa wszelkiego rodzaju poplonów. Specjalne znaczenie ma przy tym uprawa poplonów ozimych, które powinny zlikwidować wciąż jeszcze występujący u nas w okresie przednówka wiosenne go niedostatek pasz dla inwentarza.

Najtańszym i najobfitszym źródłem paszy są użytki zielone, których łączny obszar obejmuje 22 proc. użytków rolnych w kraju. Choć w tym dziale gospodarstwa rolnego poczyniono pewne postępy, trzeba podkreślić, że wykorzystaliśmy dotąd nie więcej niż 10 proc. możliwości zwiększenia produkcji pasz, jakie otwiera należąta gospodarstwa na łąkach i pastwiskach. W żadnym też chyba dziale produkcji rolniczej nie spotykamy się z tak rażącymi przykładami zaoferowania i niedbalstwa, jak w gospodarowaniu na użytkach zielonych.

Prawie wszędzie tam, gdzie poddano łąki lub pastwiska racjonalnemu gospodarowaniu, uzyskuje się w pierwszych latach 60—80 q siana z hektara. W ostatnim 5-letnim planie przewiduje się, że w 1975 r. plony siana w tym samym czasie wyniosły 46,5 q.

Najwyższe plony siana w ostatnich czterech latach w wysokości ponad 50 q/ha uzyskały województwa: kieleckie, opolskie, łódzkie i krakowskie. Do województw o plonach zbliżonych do 50 q/ha należą: poznańskie, warszawskie, lubelskie i katowickie. Najniższe natomiast plony, bo nie przekraczające 40 q osiągnęły województwa: olsztyńskie, szczecińskie i koszalińskie.

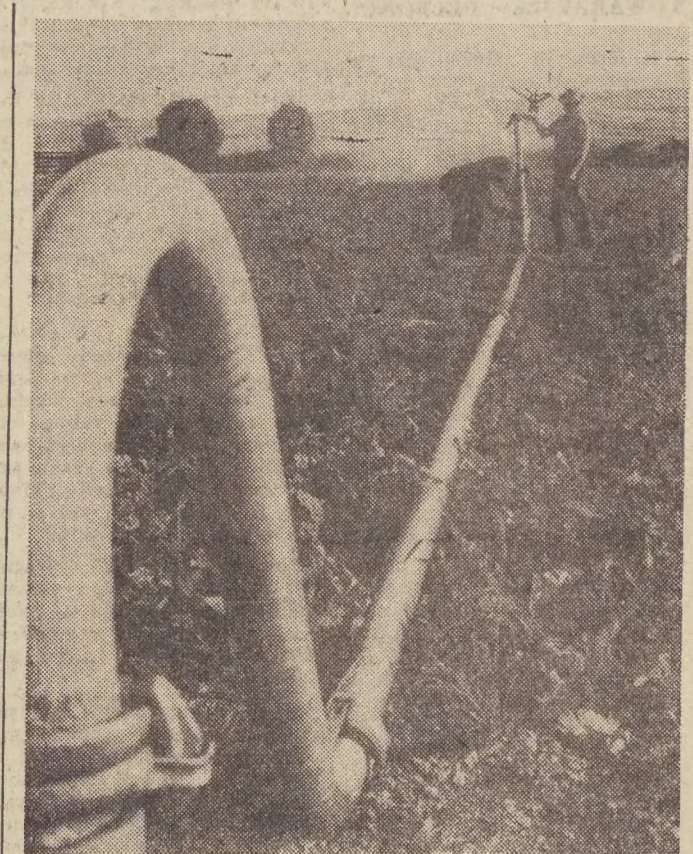
Przyczyna tych dysproporcji tkwi przede wszystkim w tym, że zbyt duża jeszcze ilość rolników zaniedbuje należytą uprawę łąk i pastwisk, traktując je jako obszar, na którym dokonuje się tylko zbioru lub wypasu. Tymczasem oparty na zdobycach nauki rolniczej system gospodarowania na użytkach zielonych

przestrzega się przy tym właściwych proporcji azotu, fosforu i potasu, co oszczędza efektywność nawożenia.

Często też zbyt późno kosi się łąki i nieprawidłowo suszy siano. Powoduje to znaczne obniżenie wartości pokarmowej siana, skracając czas odrostu traw, co wpływa na obniżenie plonów drugiego pokosu. Z przeprowadzonych badań wynika, że opóźnienie sprzętu, nieprawidłowe suszenie zmniejszają zawartość białka w sianie o około 50 proc. w porównaniu do ilości białka w masie zielonej. Przy obecnych średnich plonach siana oznacza to stratę 150—180 kg białka z 1 ha.

Jeśli chodzi o pastwiska, to głównym powodem ich małej wydajności, obok bardzo niskiego nawożenia, jest wypasanie bydła w sposób nieorganizowany, jeżdżenie na całym pastwisku i nieprzeprowadzanie najbardziej elementarnych zabiegów pielęgnacyjnych.

Racjonalna gospodarka na użytkach zielonych to jedno z kluczowych zadań w gospodarstwie rolnym. Stać nas obecnie na to, ażeby wysokimi dawkami nawozić łąki i pastwiska, musimy w terminie i w pełnym zakresie przeprowa-



NOWA DESZCZOWNIA

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Kielcach przekazało do użytku nową deszczownię w gospodarstwie Państwowego Zakładu Unasieniania Zwierząt w Brześciu. Będzie ona nawadniać 23 ha użytków rolnych. Koszt inwestycji sięga 1 mln zł. Wydatek ten będzie się bardzo szybko. Oblicza się, że wartość wzrostu plonów dzięki zraszaniu upraw wynosi od 10 tys. zł do 30 tys. zł z 1 hektara. Największy zysk uzyskuje się przy zraszaniu upraw warzywnych. Kieleckie przedsiębiorstwo buduje obecnie dwie nowe deszczownie, a dotychczas założyło już 12. Ogólnie jednak w kraju taki rodzaj inwestycji rolniczych rozwija się słabo, gdyż brakuje urządzeń. CAF — Wawrzynkiewicz

Dokończenie przemówienia tow. Wł. Gomułki

O poprawę gospodarki na użytkach zielonych, upowszechniać siew popionów ozimych i letnich, a w plonie głównym wysokopięnnych roślin paselnych (koniczyna, lucerna) oraz szeroko popularyzować i wdrażać do praktyki nowoczesne metody konserwacji pasz, szczególnie kiszenia zielonek i traw.

Program intensyfikacji produkcji zwierzęcej powinien też w każdym terenie określać środki poprawy jakości pogłowia, przede wszystkim upowszechnienie inseminacji, prawidłową selekcję, wzmocnić walkę z chorobami. W tym zakresie państwo udzielać będzie hodowcom coraz wydatniejszej pomocy, dostarczać wysoko wartościowego materiału hodowlanego, ulepszać opiekę weterynaryjną oraz fachowy instruktaż.

Niezbędne jest bardziej rygorystyczne przestrzeganie ustawy ograniczającej ubój cieląt nadających się do chowu, a także bardziej operatywny skup przez państwo prosiąt w celu podtrzymania opłacalnych cen, przeciwdziałanie nadmiernym wahaniom pogłowia macior, co ujemnie oddziaływa na proukCji żywca wieprzowego.

Państwo stwarza dogodny warunk ekonomiczny na rozszerzenie produkcji zwierzęcej — ru'aa i niAfcitit. ua stycznia BIEŻĄCEGO ICJLU wprowa ažiitiis nowe, Darcziej korzysuie ceny aia prouuęntow żywca wieprzowego. Wprowa uzone tez zostaiy znaczne premie w postaci uig podatKOwych ula hodovn.ow Dyoia rzewnego, co aaje gospodarstwom, zwiaszcza większym, możliwość znacznego zmniejszenia oociążeń pouatkowycn. Ien system oociżów naiezy popularyzować. Siużoa rolna i kółka rolnicze powinny podejmować konkretne organizatorskie przedsięwzięcia na rzecz szybkiego zwiększania produkcji żywca w gospodarstwach chłopskich. Aoy to ułatwić, utrzymywane będą na dalsze iata uigi inwestycyjne w tych rejonach, w których stosowano je w poprzednich latach. Poczynając od r. 1971 ulgami tymi objęte będą nowe inwestycje i remonty kapitalne, wyłącznie budynków gospodarskich.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Kluczowym założeniem naszej polityki rolnej jest intensywne gospodarowanie na każdym hektarze użytków rolnych. W tym właśnie celu wprowadziliśmy w r. 1967 ustawę o rentach z Komasacji gruntów, prz ujmowaniu gospodarstw (de i następców za renty i przymusowym wykupie gospodarstw zaniedbanych. Zjawiska pogarszania się eksploatacji ziemi występują nadal. Wskutek ogólnej tendencji starzenia się ludności rolniczej, odpływu młodzieży do miast — w wielu gospodarstwach nie ma następców.

W latach 1968—89 przejęto w zamian za renty około 100 tys. ha gruntów tylko z tych gospodarstw, których właściciele nie zapewniali nawet utrzymania dotychczasowego poziomu produkcji i tylko w tych przypadkach, gdy równo cześnie istniały konkretne możliwości intensywnego zagospodarowania przejętych gruntów przez innych użytkowników.

Biorąc pod uwagę te zjawiska oraz fakt, że występuje u nas znana i uciążliwa dla produkcji szachownica gruntów, w roku 1968 rozpoczęto komasację gruntów, która rozwiązuje kompleksowo ważne problemy naszego rolnictwa; poprawia strukturę gospodarstw chłopskich i umożliwia odpowiednie przemieszczanie i scalanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi w celu ich lepszego zagospo-

darowania. Komasacja gruntów obejmuje się w latach 1963—70 około 900 tys. ha. Plan komasacyjny będą realizowane w szerokiej skali w latach 1971—75.

g ASZA polityka rolna glistwarza realne możliwości przeciwdziałania ujemnym skutkom, jakie przynosi rolnictwu żywiołowy odpływ ludności wiejskiej do zajęć pozarolniczych. Perspektywy rozwoju rolnictwa i przemiany społeczno-kulturalne, jakie nie ustannie zachodzą na wsi stwarzają dla młodzieży wiejskiej szanse życia, które stopniowo coraz mniej różni się będzie od życia w mieście.

Z myślą o przyszłości polskiego rolnictwa organizacje partyjne, społeczne i młodzieżowe na wsi już dzisiaj powinny uczynić wszystko co należy, by młodzież podejmowała pracę w rolnictwie, zwłaszcza wówczas, gdy stanowi to niezbędny warunek kontynuowania intensywniej produkcji w gospodarstwie.

Musimy się liczyć jednak z tym, że część gospodarstw będzie pozbawiona następców, a w związku z tym ich arealy wymagać będą zmiany użytkownika, by mogły być dobrze i trwale zagospodarowane.

Takie możliwości posiadają przede wszystkim państwowe gospodarstwa rolne. Na nie w pierwszym rzędzie spada obowiązek zagospodarowania gruntów, które zagrożone są ekstenzją. W określonych rejonach możliwości przejmowania takich arealów posiadają spółdzielnie produkcyjne.

Większe zadania w tej dziedzinie mogą podjąć w nadchodzących latach kółka rolnicze, które obecnie gospodarują zespołowo na ponad 100 tys. ha. Ważną rolę w utrzymaniu intensywniej produkcji na arealach Państwowego Funduszu Ziemi spełniać będzie nadal dzierżawne użytkowanie tych gruntów przez rolników. Długoletnie umowy dzierżawne stwarzają możliwości intensywniej gospodarki na tych gruntach, co powinno być przedmiotem społecznej kontroli ze strony kółek rolniczych, służby rolnej i rad narodowych.

TOWARZYSZE DELEGACI!

Udział kółek rolniczych w rozwoju i intensyfikacji gospodarki rolnej rośnie z roku na rok. Rośnie, gdyż organizacja Wasza ogarnia już 87 proc. wsi i zrzesza blisko 50 proc. ogółu gospodarstw chłopskich. Rośnie też dlatego, że z każdym rokiem powiększa się Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz majątek trwały kółek rolniczych.

Od poprzedniego zjazdu ma jątek trwały kółek rolniczych zwiększył się z 12,8 mld zł do 22,8 mld zł, zaś ilość traktorów w dyspozycji kółek przekroczyła 80 tys. sztuk. Park maszynowy kółek rolniczych wykonuje już w gospodarce chłopskiej połowę sprzętu zbroż, czwartą część orek i połowę podorywek.

W latach nowego planu 5-letniego przewidujemy dalszą rozbudowę bazy mechanicznej kółek rolniczych. Podniesie to jeszcze wyższą rolę kółek rolniczych, jako samorządnej organizacji chłopskiej i umocni ich wpływ na całość życia naszej wsi.

Sprawą niezmiernie ważną jest racjonalne wykorzystanie traktorów i maszyn w kółkach rolniczych i w międzykółkowych bazach maszynowych. W ciągu ostatnich 4 lat przeciętny czas pracy tych ciągników utrzymuje się na poziomie około 1.100 godzin rocznie, co jest pewnym osiągnięciem, ale nie wyczerpuje możliwości. Ujemne zjawisko polega głównie na tym, że w dalszym ciągu występują różnice w stopniu wykorzystania ciągników pomiędzy poszczególnymi rejonami kraju, pomiędzy poszczególnymi kółkami i międzykółkowymi bazami maszynowymi. Wykorzystanie innych maszyn jest również bardzo nierównomier-

ne. Jedne kółka i bazy maszynowe osiągają np. 100 godzin usług średnio na wiązałkę, 80 godzin na kopaczkę, 150 godzin na rozsiewacz wapna, 200 godzin na agregat omłotowy, 220 godzin na kombajn zbożowy. W innych — w tym samym nierzadko powiecie — maszyny te pracują o połowę krócej. Równie niepokojący jest niski, bo wynoszący przeciętnie 36 proc. udział robót polowych w całości prac ciągników i zbyt wysoki, zwłaszcza w niektórych województwach udział prac pozarolniczych.

LEPSZE wykorzystanie ciągników w pracach polowych! Transportie rolniczym wymaga maksymalnego wydłużenia czasu pracy traktorów i sprzętu w okresach nateżonych prac polowych, co może być osiągnięte przy wyższej obsadzie traktorzystów i pełnej sprawności technicznej sprzętu. Przyczyni się to do zmniejszenia wciąż odczuwanego w wielu rejonach kraju deficytu siły pociągowej w rolnictwie, do szybszego wykonania pilnych prac i do polepszenia poziomu agrotechniki.

Doświadczenie dotychczasowe potwierdza słuszność koncentracji sprzętu mechanicznego w międzykółkowych bazach maszynowych. Tylko w takich bazach można zapewnić kadre fachowców i organizatorów, właściwe warunki konserwacji oraz terminowość i niższe koszty remontów. Do piero zgromadzenie 20—30 traktorów w jednej bazie maszynowej staje się racjonalne. Mniejsze bazy rzadko zdają egzamin. Przeciętny czas pracy ciągnika w bazach maszynowych wyniósł ponad 1.200 godzin rocznie, natomiast poza nimi 1040 godzin przy czym wartość usług w bazach przy padająca na 1 traktor była wyższa.

Zależy koncentracji sprzętu mechanicznego w bazach międzykółkowych będą w pełni odczuwalne przez rolników, jeśli bazy prawidłowo, sprawnie i solidnie przy ściśle współpracy z radami użytkowników organizować będą swoje usługi. W tej dziedzinie wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Niezbędna jest poprawa wyposażenia baz w odpowiednie maszyny w szczególności w kombajny zbożowe dostosowane do zbioru wysokich plonów, a także w siewczarnie, sadzarki, koparki, rozsiewacze nawozów itp. Plany przemysłu maszyn rolniczych przewidują w tej dziedzinie znaczną poprawę.

Niezbędne jest wreszcie rozbudowanie zaplecza remontowego oraz zdecydowane polepszenie wciąż kulejącego zaopatrzenia w części zamienne do ciągników, maszyn i narzędzi.

Koncentracja sprzętu w bazach międzykółkowych nie powinna oddalać maszyn od bezpośrednich użytkowników. Dla tego należy upowszechnić organizację stałych brygad maszynowych obsługujących określone wsie i współpracujących ściśle z miejscowymi kółkami rolniczym w ustalaniu szczegółowego planu robót w danej wsi.

Do baz międzykółkowych oraz pomów powinna być kierowana młodzież ze szkół przysposobienia rolniczego, która po przejściu przeszkolenia na traktorzystów i mechaników torów łączyć będzie ze swoją specjalnością z niezbędną wiedzą rolniczą.

W latach najbliższych do baz międzykółkowych, których liczba w roku bieżącym osiągnie około 3 tys., należy kierować przevažającą część nakładów inwestycyjnych kółek rolniczych, przy czym pierwszeństwo w wyposażeniu w nowe maszyny powinny mieć bazy dobrze zorganizowane, dysponujące najlepszą kad-

ziałalnością mechanizatorską, zapewniając jak najbardziej sprawne wykorzystanie sprzętu i wysoki poziom usług dla rolników.

Usługi maszynowe świadczą nie zarówno przez bazy międzykółkowe jak i przez kółka rolnicze powinny być oparte na zasadzie rentowności. Aczkolwiek w sumie usługi mechanizacyjne kółek wykazują zysk, w roku ubiegłym w wysokości około 320 mln zł, to jednak część kółek przynosi wciąż straty. Likwidacja tych strat i doprowadzenie wszystkich kółek rolniczych i baz międzykółkowych do stanu rentowności jest niezbędnym warunkiem dalszego postępu mechanizacji rolnictwa.

Podkreślamy wagę dodatkowych wyników finansowych ze względu na ogólną zasadę rentownego gospodarowania. W pracy usługowej dla rolnictwa w równym stopniu nie chcemy godzić się z deficytem finansowym, jak i z nadmiernymi zyskami, gdyż głównym celem i kryterium oceny usług jest ich wpływ na wzrost produkcji rolnej.

Kółka rolnicze zdały w pełni egzamin jako organizacja świadcząca usługi mechaniczne gospodarstwom chłopskim. Jednakże w wielu rejonach w części gospodarstw większych — po 20 i więcej hektarów istnieje nadal ostry brak sił roboczych i siły pociągowej. Rolnicy ci zabiegają często o zakup ciągników i maszyn towarzyszących, aby własnymi siłami intensyfikować produkcję. Dotychczas umożliwiliśmy właścicielom dużych gospodarstw zakup pewnej ilości sprzętu mechanicznego, głównie nietypowych ciągników oraz ciągników używanych przed kasacją. W dalszym ciągu pierwszeństwo w zaopatrywaniu w maszyny muszą zachować państwowe gospodarstwa rolne, kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne. W miarę wzrostu produkcji ciągników i maszyn rolniczych będziemy mogli zastoso-ować również inne możliwości udostępnienia ciągników posiadaczom większych gospodarstw. Dotyczy to szczególnie rolników, którzy będą przejmować do zagospodarowania dodatkowe arealy Państwowego Funduszu Ziemi. Rzec jasna, przestrzegamy by musi warunek użytkowania sprzętu we własnym gospodarstwie i niezarobkowanie na usługach dla innych rolników.

EFIECHANIZACJA rolnictwa stanowi najważniejszą dziedzinę działalności kółek rolniczych i skupia ich główny wysiłek, nie wyczerpuje jednak zadań kółek jako powszechnej społeczno-gospodarczej organizacji rolników.

ffczadani tych związanych jak najoardziej z intensywnością całej gospodarki rolnej, należy również i takie sprawy, jak zoicrowe zaopatrywanie rolników w nawozy mineralne i nasiona, organizacja punktów czyszczenia i zaprawiania ziarna itp. Dużą wagę dla wsi ma produkcja materiałów budowlanych w oparciu o lokalne surowce i działalność kółek w tej dziedzinie powinna być znacznie rozszerzona.

Na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa, gdy nie ustannie zwiększa się wpływ na wieś środków produkcji pochodzenia przemysłowego, kwalifikacji rolników staje się jednym z najważniejszych czynników efektywnego gospodarowania. Różnice w poziomie kwalifikacji stają się równocześnie głównym źródłem zróżnicowania poziomu produkcji i tym samym wielkości dochodów poszczególnych gospodarstw i rejonów.

Dlatego następnym, najważniejszym i codziennym zadaniem kółek rolniczych, wspólnie ze służbą rolną, radami narodowymi i spółdzielczością wiejską jest stałe podnoszenie kultury rolnej, doskonalenie umiejętności zawodowych wszystkich rolników. Wraz z nowymi środkami produkcji zmieniają się

wymagania w dziedzinie sposobów gospodarowania. Zawsze więc pozostanie aktualna potrzeba przewycięzania konserwatywnych nawyków i upowszechniania postępowych metod agrotechniki i zootechniki.

Kółka rolnicze zwiększają znacznie swój wpływ na postępy produkcyjne, gdy wspólnie ze specjalistami oceniają i będą systematycznie wyniki produkcyjne w różnych grupach gospodarstw, ujawniać rzeczywiste przyczyny poważnych różnic w ich poziomie produkcyjnym i ustalać środki podnoszenia zacofanych gospodarstw do poziomu produ-ujących.

Szkolenie rolnicze, uzupełniane pokazami, demonstracjami i konkursami wraz ze stałym instruktażem fachowym służby rolnej, związane z potrzebami poszczególnych rejonów i grup gospodarstw umo-

żliwi szybsze upowszechnianie przodujących przykładów gospodarowania.

Jest wreszcie wspólnym zadaniem kółek rolniczych, kadefachowych, Związku Młodzieży Wiejskiej, rad narodowych dalsze doskonalenie kształcenia zawodowego młodzieży wiejskiej. Partia nasza przywiązuje duże znaczenie do wszystkich form kształcenia fachowego młodzieży wiejskiej, poczynając od zespołów przysposobienia rolniczego, organizowanych wspólnie przez kółka rolnicze i ZMW, kończąc na wyższych uczelniach rolniczych.

Niezbędne są przede wszystkim dalsze przedsięwzięcia w celu podniesienia poziomu szkół przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkół rolniczych, które spełniają główną rolę w przygotowaniu zawodowym nowych, młodych pokoleń rolników.

Wszystkie zadania intensyfikacji naszego rolnictwa są równocześnie zadaniami organizacji i instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przywiązujemy wszyscy wielką wagę do dalszego pomyślnego rozwoju rolnictwa jako drugiej obok przemysłu podstawowej gałęzi gospodarki narodowej, decydującej o pomyślności kraju. Realizacja wspólnej polityki rolnej, praktyczne rozwiązywanie nowych problemów, jakie stoją przed rolnictwem w nadchodzącym planie 5-letnim, stanowi główną treść współpracy i platformę codziennego współdziałania wszystkich organizacji PZPR i kół ZSL na wsi. Do najważniejszych obowiązków rolnika — członka PZPR należy dobre, postępowe i nowoczesne gospodarowanie, służące za przykład dla innych rolników.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza będzie — podobnie jak dotychczas — udzielać wszechstronnego poparcia działalności kółek rolniczych, sprzyjać ich inicjatywom produkcyjnym oraz wszelkim wysiłkom samorządu chłopskiego na rzecz społecznego, gospodarczego i kulturalnego postępu na wsi, na rzecz rozkwitu rolnictwa Polski Ludowej.

OMCŹ EHIE WYSTPIEHIFI CZESFIWJ UWECHFI

Maksymalnie

W imieniu NK ZSL Czesław Wycech przekazał Zjazdowi serdeczne pozdrowienia i podkreślił, że Kółka Rolnicze coraz aktywniej współuczestniczą w rozwoju produkcji rolnej i stanowią ważne ogniwo w realizacji wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

Prezes NK ZSL stwierdził, że w wyniku tej wspólnej polityki rolnictwo nasze z każdym rokiem staje się coraz bardziej nowoczesne. W latach 1966—70 rozwinęła się baza produkcyjna rolnictwa, zanotowało ono znaczny postęp. M. in. zmeliorowano w tym okresie ok. 800 tys. ha gruntów ornych, 266 tys. ha użytków zielonych, zbudowano ok. 400 tys. stanowisk dla bydła, zelektryfikowano 335 tys. zagród wiejskich. Znaczenie zwiększyły się dostawy środków produkcji, wzrósł poziom kultury rolnej, zacieśniła się więź nauki z praktyką rolniczą. Mimo niesprzających w ostatnich 2 latach warunków atmosferycznych nastąpiła intensyfikacja produkcji rolnej, coraz pełniejsze uruchamianie rezerw produkcyjnych. Wzrost produkcji i dochodów ludności rolniczej polepszył poziom życia na wsi.

Kółka rolnicze mają duży udział w procesach intensyfikacji produkcji rolnej. Szczególnie pozytywnie należy ocenić dynamiczny rozwój kółek gospodni wiejskich. W ramach ok. 75 tys. sekcji branżowych rolnicy podnoszą swe kwalifikacje i współdziałają w zakresie rozwoju specjalistycznych kierunków produkcji rolnej. Kółka rolnicze przy pogłębiającej się współpracy z gromadzką służbą rolną — powiedział Cz. Wycech — współdziałają w przekształcaniu gospodarstw w nowoczesne warsztaty rolne. Stanowią one powszechnie dostępną, społecznie i ekonomicznie uzasadnioną formę organizacji wprowadzania nowoczesnej techniki do gospodarstw chłopskich. Wpływają na lepsze wykorzystanie środków kierowanych do rolnictwa i na pełniejsze uruchamianie rezerw produkcyjnych w gospodarce chłopskiej.

Wskazując, że kółka rolnicze są jednym z ważnych czynników pogłębiających procesy demokratyzacji życia •połeczno-gospodarczego

na wsi, mówca stwierdził, iż ich działalność przyczynia się do praktycznej realizacji zasad kojarzenia szybkiego rozwoju produkcji rolnej z procesem socjalistycznych zmian w stosunkach produkcji, tej naczelniej zasady naszej polityki rolnej, rozwiniętej w uchwałach V Zjazdu PZPR i V Kongresu ZSL.

ZSL wspólnie z PZPR — oświadczył następnie Cz. Wycech — przywiązuje dużą wagę do dalszego, właściwego rozwoju kółek rolniczych, zgodnie z potrzebami i interesami wsi i rolnictwa, zgodnie z potrzebami całej gospodarki narodowej. Organizacje samorządu chłopskiego stanowią szeroką płaszczyznę współpracy wiejskich ogniw PZPR i ZSL, ich politycznego oddziaływania na rozwój rolnictwa.

Mówca podkreślił, że rozwój gospodarki kraju stawia odpowiedzialne zadania przed rolnictwem. Rosnący szybko popyt na artykuły żywnościowe powoduje konieczność przyspieszenia wzrostu produkcji globalnej rolnictwa, z ok. 2,3 proc. średniorocznie w bieżącym 5-leciu, do 2,7—2,8 proc. w latach 1971—75. Pogłowie bydła powinno zwiększyć się średniorocznie w granicach ok. 240—280 tys. sztuk, zaś trzody chlewnej o 320—400 tys. sztuk. Średnioroczne przyrosty plonów zbóż powinny wynieść 0,6 q. Dzięki intensyfikacji produkcji zbóż i pasz, dzięki zwiększeniu produkcji zwierzęcej, będzie następował wzrost dochodów ludności rolniczej.

Realizacji zadań w rolnictwie — powiedział prezes NK ZSL — sprzyjać będzie rosnące zaopatrywanie wsi w środki produkcji, wzrost nakładów inwestycyjnych oraz rozwijany i doskonalony — w miarę potrzeb i możliwości naszej gospodarki — system bodźców ekonomicznych.

Nowe zadania i nowe środki dla ich realizacji określają możliwości, a zarazem rodzą potrzebę dalszego rozwoju kół

Żegnajcie przyjaciele, przyjdźcie do nas...

...śpiewano na zakończenie koncertu. Słowa te chciałyby się powtórzyć! skierować je do tych, dzięki którym odnieśliśmy niezapomniane wrażenia w piątkowy wieczór.

Nie piszę tego grzecznościowo. W oczach mam jeszcze fajerwerk barw pięknych ludowych strojów, koron z kwiatów, kolorowych wstążek, haftów. W uszach brzmia melodyjne pieśni ukraińskie, wykonane przez chór, jakiego dawno już nie słyszałam. A tańce...

Powitano nas, widzów, starym, słowiańskim zwyczajem — chlebem ze sceny. A potem słuchaliśmy oczarowani, rozlewnych dźwięków, żartobliwych piosenek ludowych, współczesnych kompozycji. Nie wiem, które z zasłyszanych piosenek należałyby przede wszystkim wymienić. „Powij witrę”, liryczną „Czeremszynę”, żartobliwą „Taj lubił czołówek horlika” śpiewaną przez trio, czysto, nośnie, mimo, że bez mikrofonu; a może popularną na Ukrainie pieśń ludową „Czujesz bracie mój” w pięknej aranżacji kierownika zespołu, Walentyna Miszczenki; albo dramatyczną „Balladę o ojcu” uroczą „Czerewyczki”, czy też bisowaną w całości, znaną i w polskiej wersji „Stużyłem u państwa”? Trzeba przede wszystkim napisać o walorach chóru, który wiele pieśni śpiewa unisono ale jak to brzmi! Zarówno soliści, jak i cały zespół dysponują przede wszystkim znakomitymi głosami, głębokimi,

dźwięcznymi, nośnymi. Ani sołtisi, ani zespoły wokalne nie posługują się mikrofonami, ale każde piano jest słyszalne, każde słowo dochodzi do słuchaczy. Istotnie chór godny utalentowanego narodu ukraińskiego.

A balet? Mogę jedynie napisać, że był to popis sprawności i wdzięku. Zwłaszcza w tańcach żartobliwych, których tak wiele na Ukrainie, można mówić niemal o akrobatycznej zręczności zespołu. Tancerz, po karkołomnej wręcz solówce, znajduje się w wyznaczonym dla siebie miejscu, bierze nadal udział w tańcu zespołowym, którego układy wymagały ogromnej dyscypliny. Zresztą każde wejście i zejście ze sceny świadczyło najlepiej o sprawności zespołu baletowego. Zasluga ogromna choreografa, Siergieja Kowalewskiego, którego układy tańców prawdziwie mnie zachwyciły. Dam za przykład „Chorowód”, taniec dziewcząt z wieńcami kwiatów. Melodia liryczna, nie ma w niej miejsca na efekty, popisy. A taniec okazał się w układach prześliczny, pełen wdzięku, liryczny, jak pastelowy rysunek.

W przerwie koncertu rozma wiałam z **Walentynem Miszczenką**, kierownikiem Ludowego Związku Amatorskiego Zespołu Pieśni i Tańca z Połtawy.

— Pracujemy jedenaście lat. W naszym programie połtawskie pieśni pochodzą z Połtawszczy-

zay. Tańce takie, podobnie jak i stroje, wzięte są z połtawskich wiossek.

— *Ale stroje uległy małej stylizacji?*

— Tak, ale na tyle, na ile piosenki ludowe zmieniły się w mojej aranżacji. To co najistotniejsze, zostało pieczołowicie zachowane. Proszę także napisać, że zespół jest prawdziwie amatorski. Naszą siedzibą jest dom kultury w Połtawie, a ludzie pracują w rozmaitych zawodach. Mamy też na swoim koncie dwa złote medale.

— *Jest to Wasz pierwszy wyjazd za granicę?*

— Drugi. Przed rokiem braliśmy udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Bułgarii. W Polsce jesteśmy pierwszy raz.

— *Mam nadzieję, że nie ostatni...*

Żegnamy się przysłowiem „nie pierwszy, i nie ostatni”, a teraz dopiero myślę z żalem, że nie zapytałam o akordeonistów. Zespół śpiewał i tańczył bez orkiestry, z towarzyszeniem dwóch akordeonów. Cóż to za świetny instrument, cu downy w rękach dwóch utalentowanych muzyków! Potrafią oni i znakomicie akompaniować i świetnie zastąpić orkiestrę. Przykład godny naśladowania.

Koncert naszych gości z Ukrainy zakończył się późno. Bez przerwy bisowali, a wśród bisów znalazła się i polska piosenka ludowa. Opuściliśmy salę teatru z żalem, że już koniec. Mamy jednak nadzieję, że istotnie nie będzie to ich ostatni koncert w Koszalinie.

JADWIGA SLIPmSKA



...to tańcacy żartobliwcy, których tak wiele na Ukrainie, można mówić niemal o akrobatycznej zręczności zespołu...

Fot. T. Fikowicz

OPOLE — 70

Zabawa, której nie było

TL OK temu pisałem: nie dziewczynę czy chłopca, więc jeśli Młynarski raczej niedouczonego, nie znał, to w co się bawił jacyś elementarnych praw życia, kompletnie zagubionego w obcym mu świecie.

Rekordy tej naiwności pobili zespoły koncertu „Piękności nocy czerwcowej”, a rekord rekordów „JDzamble” utwórkiem — potworkiem z tytułowanym właśnie „Wołanie o słońce nad światem”. Trwał ten utwór około 15 minut, wokalista wyrzucał ręce w różne strony, groził i błagał, a słońce jak nie chciało wzejść tak nie chciało. Była zresztą godzina pierwsza w nocy i znudzeni hasłem „JDzambli” słuchacze zaczęli przysypiać.

Z jaką więc nadzieją czekaliśmy na występ „Silnej Grupy pod Wezwaniem”? No nareszcie będzie zabawa! Grupa zademonstrowała nam pięć piosenek, z których jednią „To je moje” zastąpienie zdobyła nagrodę, jeszcze dwie mogły się podobać pod warunkiem czystego wykonania (a Grupa tego popołudnia była wyraźnie niedysponowana), pozostałe dwie były to ani odpustowe ani jarmarczne. Grupa, jak oceniliśmy to żargonowo, „obsunęła się” w porównaniu z ubiegłym rokiem, straciła polot, z pomysłami kieszonkowymi, a co do wykonania, to najlepsze dało się słyszeć pewnego wieczora nie w sali koncertowej, a chodząco o fragment „Demonologii wiejskiej” („tryptyk w trzech częściach, dwie już gotowe”) brzmiały: JPiwo kaca nam złagodzi, nie zginie w narodzie.

Pewne nadzieje na poprawę nastroju wiazałyśmy też z krakowską studenterią pod tytułem „Tropicale Tahiti Granda Banda”. I rzeczywiście było trochę śmiechu, bo chłopcy mają, jak się to mówi, bombowe pomysły, tyle że wymagają bardzo surowej dyscypliny i powinni jak najszybciej zrezygnować z płaskich studenckich dowcipów i gagów na rzecz finisji i wdzięku którego jeszcze w nadmiarze nie mają.

Festiwalowe celebracje trwały długo. Publiczność korzystając z każdej ołtzi, aby pokłaskać w rytm, pokrzytać, pokłóysać się. Rej to tej zabawy wiodły „Orkiestry dete”, samograj nie stwarzający wykonawcy żadnych kłopotów, było wesoło podczas piosenki „Jadą wozy kolorowe” w dodatku i nowa grupa „Vox Re medium” z Marylą Lerch i Marylą Rodowicz ze swoimi chłopakami przyodziali piosenkę w piękny strój. Nie postępując się notatkami, a pamięcią, można by jeszcze przypomnieć poloodzenie „Serca na śniegu” która to piosenka goszcząca w Opolu jako laureatka Zielonej Góry znalazła w Marii Warzyńskiej znakomitą interpretację. No i pozycje dobrze znane uznane na długo przed Opolem jak „Ach, co to był za ślub”, „Ballada wagonowa”, „Dzieciół i dziewczyna” itp. W sumie jednak niewiele jak na cztery koncerty w amfiteatrze i 5 imprez towarzyszących. Zabrakło jak to iado

mo, „Maratonu kabaretowego” jednego z głównych dostarczy cieli dobrych piosenek. A „Maratonu” zabrakło i częściowo ze względu na konieczność oszczędzania i zasadniczo dlatego, że większość tekstów była marna. Czytaliśmy je, komentowali. Nie było w nich ani dobrej poezji, ani szczypty soli, za to dużo banałów i końskiej zgryźliwości w miejscach dowcipu. Nie we wszystkich oczywiście, ale po selekcji pozostało ich tyle, że maraton zamieniłby się w sprint.

Ponieważ Opole poza lansowaniem przebojów i dobrych piosenek lansuje również wykonawców, więc kilka słów o niektórych. Nowe twarze to wspomniana już Maria Warzyńska, to Marianna Wróblewska, dobrze zapowiadająca się grupa „Vox Remedium”. Równą formę potwierdziły Teresa Tutinas, Joanna Rawik, Sława Przybylska, a spośród panów dobrze wprowadził się i to chyba na dłuższy czas — Andrzej Dąbrowski. Niekorzystnie natomiast odbijają się na poziomie wykonania reorganizacje zespołów beatowych (inaczej mówiąc młodzieżowych). Odejście Klenczonów od „Czerwonych Gitar” wyraźnie zubożyło ten zespół, zaś „Trzy Korony” z dwoma Klenczonami są dopiero na dorobku. Podobnie rzecz się ma w przypadku „Trubadurów” (z Haliną Żytковіak) i „Wiatrakami”. Ruch międzyzespołowy nie jest zresztą zjawiskiem złym, w parze z nim musi iść jednak poszukiwanie notocy, wartościowych rozwiązań, a pod nieobecność „Brekoutów” nikt się korzystnie specjalnie nie wyróżniał. Przyszłość „Klanu”, „Dzambli” czy „Capelli” jest jeszcze dość niejasna, uznanie ich za awangardowe byłoby stanowczo przedwczesne.

Cztery festiwalowe dni minęły więc bez wielkich emocji i radosnego podniecenia. Wydaje mi się, że nie tylko opolski festiwal przechodzi kryzys, przechodzi go po prostu polska piosenka, praktycznie i dyspozycyjnie, dla którego opolska sesja wyjazdowa ma charakter symboliczny. A symboliczny dlatego, iż wielu ludziom ze stolicy wydaje się, że uszczęśliwiają Opole, że w tym uroczym, niezwykle gościnnym mieście nabywają specjalnych praw, do przekraczających norm współzycia i zachowania się włącznie.

Skończył się festiwal, umówiliśmy się na następny. Tylko paru radykalistów zażądało likwidacji tej imprezy, gdyby miał się powtórzyć grobowy tegoroczny nastrój. Przyciśnięci do muru wyznawali jednak, że odwołaliby go np. we wrześniu a reaktywowali najdalej w styczniu, żeby zainteresowani mieli czas przeżyć szok i zwycięsko z niego wybrnąć:

— ZBIGNIEW MICHOTA

M KRAJOM ZJEZDZIE KÓŁEK ROLKICZNYCH

wykorzystać rezerwy

lek i powszechnej aktywności społeczno-gospodarczej. Trzeba bowiem stwierdzić, że o ile nastąpił rozwój organizacyjny kółek, o tyle nie w pełni zostały wykorzystane ich potencjalne możliwości w zakresie działalności organizatorskiej i usługowo-produkcyjnej. Pełniejsze wykorzystanie tych potencjalnych możliwości kółek rolniczych wymaga aktywnej postawy całej wsi. Kółko, współdziałając ze służbą rolną, powinno być ośrodkiem oceny produkcyjnej wsi, ujawniania rezerw i stwarzania warunków do ich wykorzystania.

Cz. Wycech podkreślił, że podstawą działania każdego kółka musi być wiejski i gromadzki plan rozwoju rolnictwa. W dotychczasowej działalności kółka rolnicze wiele uwagi poświęcały postępowi w produkcji roślinnej. Obecnie zachodzi potrzeba — nie zmniejszając wysiłku na rzecz dalszego postępu w produkcji roślinnej — większej koncentracji na sprawach produkcji zwierzęcej. Kółko powinno być autorem koncepcji szkolenia rolniczego, inicjatorem coraz lepszych form szkolenia, bardziej adresowanych do każdego gospodarstwa. W szerszym zakresie trzeba obejmować szkoleniem młodych rolników, wspólnie z ZMW oddziaływać w tym kierunku, aby młodzież pozostawała w rolnictwie i obejmowała gospodarstwa po rodzicach. Mówca przypomniał, że corocznie ok. 100 tys. młodych rolników obejmuje gospodarstwa i wskazał, że trzeba uczynić wszystko, by byli oni dobrze przygotowani do prowadzenia warsztatów rolnych.

Omawiając dalej główne zadania w dziedzinie rolnictwa Cz. Wycech zwrócił uwagę m. in. na konieczność polepszenia gospodarki paszowej, zwiększenia wydajności użytków zielonych, a tym samym wzrostu obsady bydła. Są tu duże dysproporcje między poszczególnymi gospodarstwami, wsiami, gromadami, powiatami, a nawet województwami. Dysproporcje te świadczą o istniejących naturalnych rezerwach wzrostu produkcji pasz. Stwierdził również, że duża pośpiech hodowcom

może przynieść usługowa działalność kółek w zakresie budownictwa. Tę działalność usługową i duży potencjał wytwórczy trzeba w większym stopniu niż dotąd ukierunkować na budownictwo i remonty w gospodarstwach indywidualnych ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa inwentarskiego.

Wiodącym zadaniem kółek — kontynuował mówca — jest poprawa jakości, terminowości i asortymentu usług mechanizacyjnych. Koncentracja sprzętu oraz prawidłowy rozwój i działalność międzykółkowych baz maszynowych stwarzają sprzyjające warunki usprawnienia obsługi. Przy dalszej organizacji embeemów należy uwzględnić potrzebę stopniowego przybliżania usług do rolników. Chodzi o skrócenie drogi traktora i maszyn towarzyszących z bazy na pole rolnika. Sprzyja temu organizowanie i przekazywanie ich na czas kampanii do dyspozycji zarządów iółek, organizowanie brygad specjalistycznych czy też zawieranie umów z rolnikami na oelną obsługę.

Kółka rolnicze powinny być w większym stopniu zainteresowane gospodarką sprzętem maszynowym w bazach, dbać o lepszą obsługę swoich członków, współdziałając w organizacji usług mechanizacyjnych. Mówca zwrócił w związku z tym uwagę, że popTawa wyposażenia ciągników w maszyny towarzyszące powinna być jednym z węzłowych problemów przy pracach nad założeniami rozwoju rolnictwa w przyszłym 5-leciu.

Istotną sorawą działalności kółek rolniczych jest również przejmowanie i zagospodarowanie Państwowego Funduszu Ziemi i bardziej skuteczne oddziaływanie na racjonalne wykorzystanie fienji w poszczególnych gospodarstwach chłopskich, m. in. również w tych, które z różnych przyczyn wykazują spadek

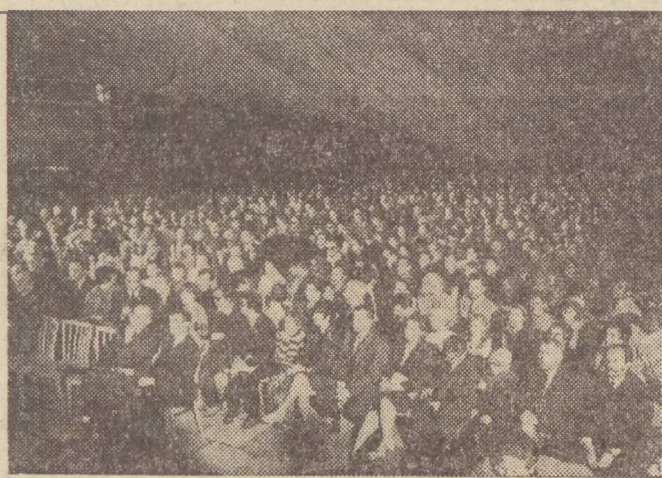
produkcji i wymagają pomocy.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Cz. Wycech podkreślił, że dalszy rozwój i działalność kółek zależą od aktywnej pracy organów samorządu kółkowego, od upowszechnienia wśród rolników zrozumienia, że rozwój ich gospodarstw w coraz większym stopniu zależeć będzie od działalności kółka i innych organizacji pracujących dla rolnictwa. Członkami kółek jest wielu wzorowych rolników, którzy swym osobistym przykładem mogą i powinni oddziaływać na pozostałych szerzyć postęp rolniczy, upowszechniać stosowanie nowoczesnych rozwiązań agro- i zootechnicznych.

Stwierdzając, że w ostatnich latach nastąpił istotny rozwój bazy usługowo-wytwórczej organizacji i instytucji, obsługujących rolnictwo, Cz. Wycech wskazał, że mimo to rolnicy mają jeszcze wiele uzasadnionych uwag krytycznych, dotyczących obsługi, a nawet rzetelności i właściwego stosunku do producenta. Wiele z tych niedomagań można usunąć poprzez większą aktywność samorządu chłopskiego i lepszą współpracę zainteresowanych organizacji. Są to sprawy, które mogą być rozwiązywane na wsi i przez samą wioskę.

W zakończeniu prezes NK ZSL raz jeszcze podkreślił potrzebę skoncentrowania się w najbliższych latach na maksymalnym uruchamianiu rezerw produkcyjnych w każdym gospodarstwie chłopskim i pełnej realizacji planowych zadań produkcyjnych. Ostatnie dwa lata nie były korzystne dla rolnictwa ze względu na niesprzyjające warunki klimatyczne. Trzeba więc koncentracji sił społecznych oraz aktywności produkcyjnej dla odbudowy stanu ogółu zwierząt i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej.

Cz. Wycech przekazał Zjazdowi życzenia owocnych obrad, podjęcia uchwał, które wytyczą kierunki dalszego umacniania kółek rolniczych, aktywnego udziału w ich pracy szerokokierunkowej, w dobrze pojętym interesie wsi i rolnictwa* interesie całej gospodarki narodowej,



Tegoroczny Festiwal Zespołów Artystycznych WP w Połczynie-Zdroju jest wydarzeniem, które codziennie ściaga na widownię komplet widzów. O tej imprezie mówi się zresztą nie tylko w uzdrowisku, ale w całym województwie. Z okazji Festiwalu do Połczyna-Zdroju przyjechało wielu mieszkańców z sąsiednich powiatów.

Fot. 3. Patan

I „yenrrsm” DO wiekze plony

Po raz pierwszy, tytułem eksperymentu, na polach czeluchowickich użyto środków chemicznych do likwidacji chwastów na plantacjach buraków. Próba przeprowadzona w 5 pegeerach, na łącznym obszarze 25 ha. Użyto importowane go środka „Venzar”. Efekty — doskonałe. Zabieg jest, co prawda, dość kosztowny, lecz opłacalny.

Natomiast na szerszą skalę przeprowadzono chemiczną likwidację chwastów w kukurydzy i łubinie. Ochroną objęto 50 ha, na których użyto 470 kg środków chemicznych. Niestety, w najbliższym czasie usług tych nie da się rozszerzyć wobec braku na rynku środków chemicznych niezbędnych do zabiegów, (arad)

Złote gody

50-lecie związku małżeński go obchodzili niedawno Gertruda i Leon Kellierowie ze wsi Parchowo (pow. bytowski). Z tej okazji przewodniczący Prez. PRN w Bytowie Jan Mazurek odznaczył Jubilatów medalem „Za długoletnie pożyście małżeńskie”, przyznany przez Radę Państwa i złożył serdeczne życzenia.

(tem)

INNI SIĘ NIE LICZĄ?

W sobotę o godz. 13.05 ul. Mickiewicza (w kierunku ul. Zwycięstwa) jechał jasny wartburg, nr rej. EK 1926. Mimo iż na jezdni było sporo miejsca — przy skrzyżowaniu z ul. Asnyka kierowca wjechał w sporą kałużę, ochlapując od stóp do głów przechodnia Marianną Gawarecką.

Nie raz już pisaliśmy o kulturze na jezdni, potrzebie współistnienia kierowców i pieszych, kierowcy winni pamiętać, że ich prawa na jezdni nie są nieograniczone, że trzeba zważać też na interesy innych użytkowników dróg. (tem)

Basen czynny nadal

W tym roku kierownictwo KOSTIW postanowiło, że kryty basen kąpielowy w Koszalinie nieczynny będzie tylko w sierpniu. Tak więc jeszcze w tym miesiącu mogą korzystać z niego kątonie i zakłady pracy. Basen powinien cieszyć się powodzeniem, bo ostatnio pogoda nie sprzyja kąpielom w otwartych pływalniach. (j.)

KR@MIVI SOLCIOUSJOLI

PIJACKA MELINA

O istnieniu pijackiej meliny przy ul. Tęczowej 7 w Wałcu miejscowa milicja dowiedziała się już latem ub. r. Przeciwno winnym wszczęto postępowanie karne, jednak ustawa o amnestii ustrzegła ich przed karą. Nie podzielała jednak na nich odstrasza, gdyż uprawiali nadal swój proceder. Dokonano więc ponownej rewizji w melinie. W styczniu br. znaleziono w niej aż 122 półlitrowki „czystej” Własciwości „ognistej” towaru pościągęci zostali do odpowiedzialności.

Sąd Powiatowy w Wałcu skazał dwoje właścicieli pijackiej meliny na 1,5 i rok pozbawienia wolności i kary grzywny. Zarządził ponadto przepadek 61 litrów wódki. W tych dniach Sąd Wojewódzki w Koszalinie — na wniosek, adwokata oskarżonych — zawiesił obydwojgu na próbę kary zasadniczej na okres 4 lat i zobowiązał ich do solidarnego wpłacenia 4 tys. zł na wiazki na rzecz PKPS.

CO - GDZIE - KMEDY?

5 NIEDZIELA

KAROLINY

TELEFONY

KOSZALIN i SŁUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

ibirzuRY

KOSZALIN
Dyżuruje apteka nr 11, ul. Zwycięstwa 32, tel. 22-88.

SŁUPSK
Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego 3, tel. 41-80.

KOIMRERIY

KOSZALIŃSKIE KONCERTY ORGANOWE — Koszalin, godz. 18, kościół Mariacki — Mirosław Pietkiewicz (organy) i Zdzisław Krzywicki (śpiew).
SZCZECINEK, hala sportowa przy ul. Myśliwskiej. — Występ „Bizonów” i „Skaldów” — godz. 19.

KOPEI3A

SŁUPSK

SALA BTD godz. 19 — Madame Butterfly, G. Puccini (Państwowa Opera „objazdowa z Warszawy”).

mwuMmm

KOSZALIN
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — ul. Armii Czerwonej 53 — „Pradzieje Pomorza Środkowego”. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych od godz. 10 do 16 w wtorki od godz. 12-18. W piątki wstęp wolny.

AWILON WYSTAWOWY BWA przy ul. Piastowskiej 21, — Wystawa pokonkursowa „Plastyki Ziemi Koszalińskiej” (malarstwo, rzeźba, tkaniny).
SALON WYSTAWOWY Klubu MPJii — Plastyki — Ziemi Koszalińskiej (grafika, plakat, architektura wnętrz).

SALA WYSTAWOWA WDK — Uroda Ziemi Koszalińskiej w twórczości artystów — amatorów czynna codziennie w godz. 15-20.
KAWIARNIA „RATUSZOWA” — Prace dzieci Państwowego Ogólnoszkolnego Plastycznego w Koszalinie.
KAWIARNIA WDK — Wystaw fotografarn Józefa Galika — członka KTF.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku czynna również „XII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej”.
MŁYN ŻAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa malarstwa plastyka amatora — Aldony Zak.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA — W KLUKACH — czynna od godziny 10 do 16.

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oresza Polskiego — Wieża Kolegiaty — „Trójdzielnia” — oresza polskiego na Pomorzu. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

nych od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 18. W piątki wstęp wolny.

MUZEUM przy ul. E. Gierczak 5 (I p.) — Dzieje Kołobrzegu — i fotograficzna wystawa Kazimierza Seko — „Ślask” — ludzie — wydarzenia”. Czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 8 do 15 we wtorki od H do 17 w piątki wstęp wolny.

BUDZISTOWO (pod Kołobrzegiem) — „Pradzieje ziemi kołobrzesckiej”.
MORSKIE OKO — Wystawa prac plastycznych J. Niesiołowskiego z Koszalina.

KLUB MORSKI „BARKI” — Wystawa fotograficzna pn: „Ludzie „Barki” o sobie” oraz korzeniokształtów E. Tomkiewicza pracownika „Barki”.
MAŁA GALERIA PDK — Ryśunki Tadeusza Kulisiewicza.

DARŁOWO

MUZEUM w Darłowie al. Łan kona — „Historia prwrod* regionu”. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych od godz. 10 do 16 w wtorki od godz. 12 do 18. W piątki wstęp wolny.

SZCZECINEK

MUZEUM w Szczecinku ul. Księżnej Elżbiety 6 — „Dzieje regionu szczecińskiego”. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 18. W piątki wstęp wolny.

ZŁOTÓW

MUZEUM w Złotowie al. Wol ska Polskiego i — „Historia i szt. nografia Krajny Złotowskiej”. Czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych od godz. 10 do 16 w wtorki od godz. 12 do 18. W piątki wstęp wolny.

QRINO

KOSZALIN

ADRIA — Powrót rewolwerowca (USA, od lat 14).

Seanse o godz. 15.30 17.45 i 20. Poranki — niedziela — godz. 10 i 12 — Testament Agi (węgierski, od lat 16).

WDK — Nie drażnić cioci Le-Ontyny (franc., od lat 16).

Seanse o godz. 16, 18 i 20.30. WDK — Poranek: Przygody Buratiny (radz., od l. 9). Seansy o godz. 12.

ZACISZE — Jak rozpetalem II wojnę światową (pol., od l. 14) p. I seria.

Seanse o godz. 17.30 i 19. W niedzielę dodatkowe seanse: e godz. 11 i 14.

MUZA — Wojna i pokój IV ex. (radz., od lat 14) pan.

Seanse o godz. 17.30 i 20. Poranki — niedziela godz. 11 i 13 — Hatifa (NRD, od lat 12).

GRANICA — Przygoda z piosenką (pol., od lat 14) pan.

MTFLNO

FALA — Album polski (pol., od lat 14).

HAWANA — Angelika i sułtan (franc. od lat 16) pan.

ŁAZY — Łowcy skalpów (USA, od lat 16) pan.

Poranek — niedziela — Dzieci kapitana Granta (ang., od l. 11).

JUTRZENKA (Bobolice) — Żywy trup (radz., od lat 14) pan.

ZORZA (Sianów) — Nowy (pol., od lat 14).

SŁUPSK

MILENIUM — w remoncie
POLONIA — Piękny listopad (włoski, od lat 18).

Seanse o godz. 13.43. 16. 18.15 i 20.30.

Poranek: niedziela godz. 11.50 — Rodan — ptak śmierci (od lat 14).

USTKA
DELFIN — Angelika i sułtan (franc., od lat 16) — pan.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
Poranek: niedziela godz. 12 — Falszywe banknoty (od lat 14).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Królewski urlop (bułgarski, od lat 14) — pap.
Seansy o godz. 19.

BIAŁOGARD

BAŁTYK — Wielka ucieczka (USA, od lat 11) pan.

CAPITOL — Własna droga (węgierski, od lat 16).

GOSCIŃNO — Apel odwodnych (radz., od lat 16) pan.

KARLINO — Kolumna Trajana (rumuński, od lat 16) pan.

KOŁOBRZEG

PDK — Ruchomy cel (USA, od lat 16) pan.

PIAST — nieczynne.

WYBRZEŻE — Powrót rewolwerowca (USA, od lat 14).

POLCZYŃ-ZDRÓJ

PODHALE — Galia (franc., od lat 18).

GOPLANA — Dziura w ziemi (pol., od lat 14).

ŚWIDWIN

MEWA — Znicz olimpijski (pol., od lat 14).

ULGA — Rozśpiewane wakały (NRD, od lat 14) pan.

TYCHOWO — Jarzębina czerwona (pol., od lat 14) pan.

USTRONIE MORSKIE — Sprawa honorowa (włoski, od l. 16).

BIAŁY BÓR — Polowanie aa muchy (pol., od lat 18).

BYTÓW

ALBATROS — Album polski (pol., od lat 14).

PDK — Zejście do piekła (pol., od lat 16) pan.

DARŁOWO — Ostatni świadek (pol., od lat 14).

KEPICE — Zemsta hajduków (rumuński, od lat 16) pan.

MIĄSTKO — Mściciel z przekle-tej góry (jugosłowiański, od l. 16).

POLANÓW — Tylko umarli od powie (pol., od lat 16).

ŚLAŃNO — Brylantowa ręka (radz., od lat 14) pan.

BARWICE — Jak rozpetalem II wojnę światową I cz. (pol., od lat 14) pan.

CZAPLINEK — Kleopatra (USA, od lat 14).

CZARNE — Czerwone i złote (pol., od lat 14).

CZŁUCHÓW — Sól ziemi czarnej (pol., od lat 14).

DEBRZNO — Siódmy rok miłości (NRD, od lat 14).

DRAWSKO — Most (jugosłowiański, od lat 14).

KALISZ POM. — Brat dr Homera (jugosłowiański, od lat 16).

SZCZECINEK

PDK — Struktura kryształu (pol., od lat 14).

PRZYJAZN — Raj na ziemi (pol., od lat 14).

ZŁOCIENIEC — Lew przeżył się do skoku (węgierski, od lat 16).

CZŁOPE — Trzy godziny miłości (jugosłowiański, od lat 18).

JASTROWIE — Nie mn powrotu Johnn (pol., od lat 16).

KRAJENKA — Szkice warszawskie (pol., od lat 16).

MIOSŁAWIEC

ISKRA — Jarzębina czerwona (pol., od lat 14) pan.

GRUNWALD — Tragiczne polowanie (brazylijski, od lat 16).

TUCZNO — Pomyłka szpiega (radz., od lat 14) pan.

WALCZ

MEDUZA — Boccaccio 78 (włoski, od lat 18).

PDK — Człowiek nieieka (ang., od lat 16) pan.

TECZA — Bitwa o Anglię (ang., od lat 14) pan.

ZŁOTÓW — Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów (jugosłowiański, od lat 16).

Ważne informacje: 18.00 „Gramy o telewizor” — teleturmal. 18.25 „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. Stanisława Kuszelewskiego. 19.10 Przemówienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor 20.20 Kino Interesujących Filmów „Z soboty na niedzielę” — film fab. prod. angielskiej. W rolach głównych: Albert Finney, Shirley Ann Field, Rachel Roberts. 22.05 „Kariera” — program rozrywkowy w/g scenariusza Jerzego Gruzdy i Jacka Fedorowicza.

NIEDZIELA, 12 VII

8.40 TV Kurs Rolniczy z Łodzi „Lato 70”. 9.15 „Przypominamy, radzimy” program Red. Wiejskiej 9.30 Dla młodych widzów: Lipowa suita — międzynarodowy cykl Interwizji — program TV radzieckiej z Mińska. 10.25 „Jesteśmy na wczasach” — program z cyklu: W starym kinie. 11.25 „Konservatorzy z Kremia” — program z Moskwy z cyklu: „W świecie sztuki”. 12.00 „Drobie” — film prod. rumuńskiej. 12.15 Motocyklowe mistrzostwa świata w Sachsenringu. 14.00 „Ziemia, ludzie, paragrafy” — spotkanie w Klubie wie. 14.30 Teatrzyk dla przedszkolaków: „Podróż z przysgodami” — widowisko Anny Chodorowskiej (powtórzenie). 15.00 „Malarz ostatniego króla”. 15.25 Film z serii: „Bonanza”. 16.15 Studio 63: „O Wypisaniu...”. Wykonawcy: Z. Jucówna, S. Butrym, A. Hanusziewicz, G. Holoubek, Cz. Jaroszyński, G. Lptkiewicz, A. Łapicki i inni (powtórzenie). 17.15 „Wielka gra” — teleturmal. 18.15 „Spotkanie z muzyką” — „Wariacje”. Wykonawcy: Ork. Symf. Teatru Wielkiego w Warszawie, soliści: Ireneusz Bogajewicz — skrzypce, Barbara Nieman i Jerzy Artysz — śpiew. Józef Stempel — fortepian. 19.00 PKF. 19.10 „Portret miasta” — film Tele-Aru. 19.20 Dobranoc. 20.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg — Koncert laureatów. W przerwie ok.: 21.50 Magazyn sportowy.

UWAGA! Telewizja zastrzega IgiSf, mm • *83iJ • * wosramie.

RADIO

PROGRAM 1
1322 m oraz UKF 97,8 i 67,64 MBa.

na dzień 5 bm. (niedziela)
Wiaa. 1.00, 1.M 3.00, 1.JO. 12.05, 1b.01i 20.00 23-11i 24.00. 1.00. 2.00. 2.55
5.33 Mozaika muz. 6.05 Kiermasz „Pod Kogutkiem”. 7.10 Kai. rad. 7.25 Chwila muzyki, i.oi Show w rannych pantoflach. 9.05 „Fala 56”. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.05 Dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.20 Radioniedziela zaprasza informuje. 11.00 Rozgłosnia Harcerka. 11.40 Magazyn historyczny. 12.15 Wizerunki ludzi myślicy. 12.45 Konc. rozrywkowy. 14.00 Magazyn przebojów. 14.20 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 13.20 VIII Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Kres morza”. 17.50 Zespół Jazz Band „Bali”. 16.00 Wyniki Toto-Lotka oraz gier liczbowych. 18.05 Muzyczna panorama. 19.00 Kabarecik reklamowy 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.20 Wiad. sportowe. 20.30 „Matysiako wie”. 21.00 Gra ork. taneczna. 21.50 „Ars longa vita brevis” — kabaret literacki. 22.10 Wiecznie młody L. Armstrong. 22.25 Dla tanecznych par. 0.10—3.00 Program z Krakowa.

PROGRAM O
363 m oraz UKF 69,92 MH?

na dzień 5 bm. (niedziela)
Wiad. 0.30, 1.30, 3.11, 6.30, 12.05, 17.00, 19.00, 22.00, 33.50
5.35 Melodie i piosenki. 6.50 Mel. ludowe. 7.15 Konc. rozrywk. 7.45 Melodie i piosenki. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Z nowych nagrań. 9.00 Konc. soliści. 9.30 Fel. literacki. 9.40 Pioski i tańce ludowe. 10.00 Nowości Polskich Nagrań. 10.30 Nowele wybrane. 10.50 Transmisja z wiewu w Zgorzelcu. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Zgaduj, zgadula. 15.00 Waka cyjny teatr „Finski-nóz” — słuch 15.45 Niedzielne rendez-vous. 16.00 Studio Jazzowe PR. 16.30 Polsk. w kandydaci na VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Studio współczesne: „Przebiegi przez wielkie góry”. 18.45 Śpiewa „Mazowsze”. 19.15 Kącik starej płyty. 19.30 Rymy Hiszpanii. 19.45 Aud. dla wojska. 20.00 Z gwiazdami pierwszej wielkości. 21.30 Taneczny, non stop. 22.05 Wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM M
UKF 97,6 i 69,94 MHz

na dzień 5 bm. (niedziela)
14.05 Przeboje na start! 14.30 Peryskop. 14.45 Magazyn A. Sjtanki wicz. 15.30 „Piołr od łuczy** J-bajka łyżeczka. 15.50 Zwierzniaka preteranta. 16.15 „Śłowniczek**” — wanguarda beatowej. 16.40 Album poezji miłosnej. 17.00 Perpetuum mobile — mag. 17.30 „Salarrimbo” — ode. pow. 17.40 Mój magnetofon 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 „Pocztówka z miasteczka” — reportaż. 18.3 Sylwetka muzyka. 19.00 Mini-maj 19.30 Jak wam się podoba? „Subtelny kochanek”. 20.00 Savoir-vivre w piosence. 20.15 „Subtelny kochanek” cz. II. 20.45 „Nietakowne piosenki. 21.00 „Subtelny kochanek” — cz. III. 21.30 Mel. z autografem. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców. 22.20 „Marla Dąbrowska w Białymostku: — reportaż. 22.35 Piosenki z telewizji. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka noca. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa M. Laforet.

moszauim

na dzień 5 bm. (niedziela)
8.45—9.00 Wielka susza — opowiadanie Czesława Kuriaty (czyta M. Idziński). 9.00—9.30 Spotkanie z teatrem — magazyn o pracownian St. Zajkowski. 10.00 —10.50 Koncert zyczeń. 22.00 Lokalne wiadomości sportowe i wyniki Gryfa.

„GŁOS KOSZALIŃSKI”
— orgao Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* Redaguje Kolegium Redakcyjne — Koszalin. al. Alfreda Lampego 20. Telefony: Centrala — 62-61 (łączy ze wszystkimi działami). Redaktor Naczelny. — 26-93. Dział Partyjny — Ekonomiczny — 43-53, Dział Rolny — 43-53, Dział MutarTino-Renorterski — 24-95, 46-51 = Dział Łączności z Czytelnikami — 32-30 „Głos Słupski” — Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefon — 51-95. Biuro Ogłoszeń RSW — „PRASA”, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20 tel. 22-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł, w artalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) otrzymują urzędy pocztowe, listonosze ora? oddziały de.lega^ry „Ruch” Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty oclzielają wszystkie placówki „R(ich)” noerty

Tłoczono: KZGraf., Koszalin, al. Alfreda Lampego 18.

KZG zam. B-70 Ś-6

TYDZIEŃ W TV

NIEDZIELA, 5 VII

8.10 Program dnia.
8.15 Przypominamy, radzimy.
8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie.
9.00 Dla młodych widzów — Sport i zabawa — progr. TV NRD.
10.00 „Zaczarowany kołuszek” — film prod. węgierskiej. (ode. 2).
10.20 Program filmowy.
10.30 „Tutejsi” — film. prod. polskiej.
10.50 Uroczysty wiec z okazji 20. rocznicy podpisania układu pomiędzy PRL a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej (transmisja ze Zgorzelca).
12.30 Bawcie się z nami.
13.10 Przemiany.
13.40 Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska: „Jedziemy z piosenką”.
14.10 „W starej karczmie” — z cyklu: „Piórkami i węglem”.
14.35 „Polska leży nad Bałtykiem” — teleturmal.
15.30 Z cyklu: spotkanie z pisarzem — z Janem Józefem Szczepanem — rozmawia Aleksander Małachowski.
16.05 „Święto młodości” — reportaż filmowy z Centralnego Święta Młodzieży w Kruszwicy nad Goptem.
16.30 „Dama z pieskiem” — film fab. prod. radz.
17.55 PKF.
18.05 „Na rozstajach” — reportaż z cyklu: Japońskie maski.
18.35 Teatr TV na świecie — „Kapelusze” — dram. widowski TV hiszpańskiej.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.

Trener koordynator dla zabrzan

Kierownictwo Górnika Zabrze dla zapewnienia jak najlepszego wyszkolenia doskonałej, ale dość trudnej drużyny piłkarzy Górnik zdecydowało się na swego rodzaju „novum” w naszym piłkarstwie. Po przeprowadzeniu w czerwcu wstępnych rozmów, postanowiono w charakterze konsultanta i doradcy nowego trenera Górnika Zabrze Ferenca Szusza zaangażować także trenera koordynatora. Funkcję tę powierzono słynnemu ongiś piłkarzowi, a obecnie trenerowi węgierskiemu Karolowi Sośowi. K. Soś jest przedstawięciem najstarszej generacji węgierskich sportowców. Już w 1921 r. grał on jako zawodnik w węgierskiej drużynie w Krakowie. Był także jednym z trenerów węgierskiej „złotej jedenastki” w latach jej największych sukcesów oraz długoletnim trenerem reprezentacji Węgier, a ostatnio — NRD.

Od 16 lipca br., kiedy piłkarze Górnika po przerwie urlopowej wznowią treningi, K. Soś będzie dwa razy w miesiącu przyjeżdżał do Polski, służąc Swym doświadczeniem i radami głównie przed ważniejszymi spotkaniami między narodowymi.

Jan Wróblewski wicem strzein mmla w szybownictwie

W miejscowości Marfa w stanie Texas w USA zakończyły się w piątek XII szybowcowe mistrzostwa świata. Przyniosły one bardzo dobre wyniki reprezentantów Polski, którzy, w klasie standard wywalczyli 2 i 3 miejsca, a w klasie otwartej — piąte. Tak więc, po niepowodzeniach przed dwoma laty w Lesznie Polacy znów pokazali swą wielką klasę, potwierdzając, że słabe wyniki podczas mistrzostw w Lesznie były jedynie dziełem przejściowych niepowodzeń.

Mówiąc o sukcesach naszych pilotów nie można pominąć faktu, że latali oni na szybowcach polskiej konstrukcji. Kasze „cobry” były zaskoczeniem dla wielu fachowców. Zdążyły one egzamin w konkurencji z najlepszymi konstrukcjami zachodnimi, całkowicie wykonanymi z tworzyw sztucznych.

Zgodnie z przewidywaniami, większy sukces odnieśli Polacy w klasie standard. „Cob-

ry-15” swymi osiągnięciami były niemal równorzędnymi partnarami innych szybowców. W klasie otwartej natomiast „Cobra-17” wyraźniej ustępowała szybowcom z włókien szklanych, ale w rękach tak doświadczonego pilota, jakim jest Edward Makula, spisywała się znakomicie.

W klasie standard tytuł mistrzowski wywalczył Helmut Reichmann (NRF) — 8663 pkt. Na dwóch następnych pozycjach znaleźli się Polacy. Wicemistrzem świata został Jan Wróblewski — 8228 pkt, a brązowy medal zdobył Franciszek Kępka — 8084 pkt. Warto przypomnieć, że Wróblewski był przed 5 laty mistrzem świata w klasie otwartej, natomiast Kępka — również przed 5 laty — wywalczył, podobnie jak obecnie, trzecie miejsce w klasie standard.

Tytuł mistrzowski w klasie otwartej zdobył Amerykanin George Moffat, urodzony i stałe mieszkający w Marfie, a więc najlepiej znający teren mistrzostw. Uzyskał on 8323 pkt. Wicemistrzem został Hans-Werner Grosse (NRF) — 8036 pkt, a trzecie miejsce zajął Michel Mercier (Francja) — 7811 pkt. Edward Makula sklasyfikowany został na 5 miejscu — 7687 pkt.

Tour de France

Trasa etapu Tour de France prowadziła z Ciney w Belgii przez Luksemburg do Felsbergu w NRF. Jego zwycięzcą został Francuz Alain Vasseur, który przejechał 232,5 km w czasie 6:03.16.

Po 8 etapach prowadzi nadal Merckx — 35:19.05 przed Godfroutem — 36:21.02, Janssenem — 36:21.14, van Springelem (Belgia) — 36:21.37 i Zoetemelkiem (Holandia) — 36:21.54.

Kekoid Polski na 1500 m

W czasie mityngu lekkoatletycznego w Berlinie Potka Kosiłowska ustanowiła nowy rekord krajowy. W biegu na 1500 m osiągnęła ona rezultat 4:21,3 min. Ten wynik dał jej wprawdzie dalsze — 6. miejsce, ale rekord się liczy. Można spo-



Szosowcy znowu wygrali

Po zwycięskim starcie w mistrzostwach Skandynawii w Herning, czwórka podopiecznych trenera H. Lasaka z powodzeniem wystąpiła w kolejnym sprawdzianie z udziałem kandydatów do medali na sierpniowych mistrzostwach świata. Znany budapesteński klub Ujpesti Dozsa zorganizował ciekawą imprezę kolarską dla uczczenia swego jubileuszu. W drużynowym wyścigu na czas na dystansie 100 km, który przeprowadzono między miastami Hatvan i Salgotarjan, zmierzyły się reprezentacje Polski, NFD, Bułgarii oraz trzy zespoły Węgier. Polacy postanowili wypróbować nieco inną czwórkę niż w Herning. Startowali tym razem: debiutant w zespole Lech Kluj oraz uczestnicy czwartej go zespołu ostatnich mistrzostw świata w Brnie: Zbigniew Górski, Wojciech Matysiak i Krzysztof Stec. Nasza drużyna odniosła zwycięstwo w czasie 2,11.34

Dwóch łuczników z szansami na gwiazdę FITA

Wczoraj w Człuchowie rozpoczęły się mistrzostwa seniorów okręgu koszalińskiego w łucznictwie. W pierwszym dniu strzelano na długich dystansach (70 i 60 m). Rezultatem pierwszego dnia są trzy rekordy okręgu.

Trzeba wysoko ocenić formę naszych najlepszych zawodników — stwierdził prezes Okręgowego Związku Łuczniczego, Jan Mazur. — Do zawodów stanęło ponad 20 zawodników i zawodniczek z Kotwicy, LZS Złotów, LZS Rychnowy i Piast Człuchów. Jest to impreza seniorów, ale o pierwszeństwo ubiega się tylko jeden zawodnik tej kategorii wiekowej. Pozostali to juniorzy. I to napawa optymizmem.

Po sobotnich rezultatach dwaj łucznicy, Kędziński z

Ochozy knilrowiKtw w wewa-ztTO

Trenują i wypoczywają...

Podobnie jak w latach ubiegłych, w okresie wakacyjnym, w województwie naszym zgrupowane są obozy szkoleniowe i wypoczynkowe dla sportowców z kraju jak również i z zagranicy. Korzystając z ich pobytu koszalińscy sportowcy m. in. lekkoatleci, piłkarze, siatkarze, zapaśnicy, ciężarowcy mają okazję zmierzyć swoje siły z czołowymi zawodnikami i zespołami. Natomiast dla naszych gości pojedynki są sprawdzianem ich formy przed kolejnymi imprezami lub nowym sezonem.

Jak się dowiadujemy, do ośrodka POSTiW w Byszynie (pow. Białogard) przebywa kadra juniorów CRZZ w siatkówkę, która przygotowuje się tam będzie do czekających ją spotkań oraz rozgrywek mistrzowskich. Na marginesie warto nadmienić, że w ub. ro

ku Byszynie również gościła kadre siatkarek i siatkarzy.

Szczecinek gości natomiast kadre junierek w piłce ręcznej a w Koszalinie przebywają czwórki zapaśnicy CRZZ, którzy przygotowują się do czekającego ich w tym miesiącu turnieju o Puchar Wału Pomorskiego. Turniej ten, jak już podaliśmy, odbędzie się w Białogardzie. (sf)

Dokąd się dziś wybierzemy?

PIŁKA NOŻNA

W Kołobrzegu: KOTWICA — GŁAZ Tychowo uśredziła, godzina 17).

TURNIEJ O PCTTH-K WYZWOLENIA W KOŁOBRZEGU

Dziś, 5 bm. rozpocznie się w Kołobrzegu tradycyjny turniej piłkarski o Puchar Wyzwolenia, którego organizatorem jest PKKFIT. W imprezie wezmą udział zespoły z Kołobrzegu, Wrzesowa, Czermina, Charyzyna, Ustronia Morskiego. W pierwszym meczu o godz. 15 zmierzą się Wrzesowa — Charyzyna, a w drugim reprezentacja LWP — Ustronie. Finałowy mecz rozegrany zostanie 22 bm.

LEKKOATLETYKA

Dziś, na stadionie szczecineckiej Lechii odbędzie się m. in. lekkoatletyczny z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek naszego okręgu i reprezentacji okręgu Neubrandenburg (NRF). (ef)

Iskra w lidze okręgowej

Wczoraj w Białogardzie rozegrano zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo I grupy k

Zapaśnicy też przeciwko rasistom

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej (FILA), który odbył się w Edmontown w przeddzień mistrzostw świata, podjęto decyzję o zawieszeniu Republiki Południowo-Afrykańskiej w prawach członka FILA. Powodem tej decyzji była polityka segregacji rasowej w RPA, sprzeczna z przepisami Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej. Wniosek o zawieszeniu RPA przyjęło 38 głosami przeciwko 21. Ponieważ reprezentanci RPA przybyli już na mistrzostwa świata do Edmontown zezwolono im na start w tym turnieju, ustalając, że kraj ten zostaje zawieszony z dniem 11 lipca br.

Mecz lekkoatletów - z przeszkodami

Wczoraj były duże kłopoty z uzyskaniem radiowego połączenia z Syrakuzami na Sytylii, gdzie rozpoczął się mecz lekkoatletyczny mężczyzn Polska — Włochy. Znamy tylko wynik po 3 konkurencjach — 19:14 dla Polski. Jutro podamy kompletny rezultat. Zapraszamy.

sy A. Spotkały się drużyny miejscowej Iskry i rezerwy słupskiego Gryfa. Wygrali go spoaaze 4:1 (4:0).

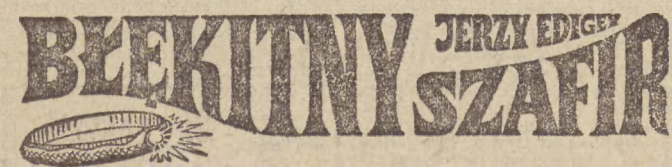
Dzięki ternu zwycięstwa piłkarze zasłużonego klubu biało-gardzkiego zapewnili sobie awans do ligi okręgowej. Serdecznie gratulujemy sukcesu, z nadzieją, że Białogard, mając dwa zespoły w lidze okręgowej, potrafi nawiązać do wieloletnich, dobrych tradycji i stanie się wreszcie silnym ośrodkiem również w tej najpopularniejszej dyscyplinie. (el)

Mistrz WimbliiHons

Wczoraj zakończył się tradycyjny turniej tenisowy w Wimbledonie — nieoficjalne mistrzostwa świata na kortach trawiastych. W finale gry pojedynczej mężczyzn, obserwowanym przez ok. 15 tys osób, 26-letni Australijczyk John Newcombe pokonał swego rodaka, 35-letniego Kena Rosewalla, 5:7, 6:3, 6:2, 3:6, 6:1. Po jednym dniu trwał 2 godz. 43 min. i był pierwszym od 21 lat pięciosetowym finałem gry pojedynczej. Newcombe zdobył tytuł mistrza Wimbledonu po raz drugi w swej karierze. Rosewall natomiast 3-krotnie walczył w finale, ale nigdy nie udało mu się odnieść w nim zwycięstwa.

REMIS SYRYJCZYKÓW W POZNANIU

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Wielkopolski zremisowała z reprezentacją Syrii 3:3 (3:2).



*40)

— Bo przesłuchujemy już piątego typy i to spod wyjątkowo ciemnej gwiazdy, a nasze dochodzenie nie posuwało się ani krok naprzód. Wprawdzie poznaliśmy dość dokładnie życiorys Krystyny Cieślukowskiej, ale nadal nie mamy pojęcia, kto ją zabił.

— Największy Interes miał w tym Bobesson.

— Niewątpliwie.

— A także okazja.

— To już nie jest takie proste.

— Dlaczego?

— Mógł się domyślać, że jeszcze ktoś wie o JcJ zapowiedzianej wizycie. Rozmawiała z aparatu telefonicznego w komisie. Orientował się, że podejrzenia padną przede wszystkim na niego. Przyznaje, gdyby Anglik przedstawił nam jakieś murowane alibi, byłbym prawie pewien, iż on jest mordercą. Ale ten człowiek spokojnie oświadczył, że nie wychodził z domu i z nikim nie kontaktował. Morderca tego rodzaju, a trudno posądzać naszego gościa z Londynu o naiwniactwo i głupotę, przygotowałby sobie jakąś obronę. A poza tym on naprawdę nie wiedział o zamierzonym wyjeździe Cieślukowskiej za granicę.

— Pan w to wierzy?

— Muszę. To była bardzo sprytna kobieta. Wiedziała, że jej obecność w Anglii od razu podnosi cenę przetargu. Wiedziała, że Bobesson zechce przeszkodzić jej w tym wyjeździe.

— Właśnie przeszkodził.

— Udaremniłby te podróże i w innych sposób. Niech pan nie zapomina, że to człowiek bogaty i ustosunkowany. Jedno jego słówko i Cieślukowska nie otrzymałaby wizy żadnego z państw zachodniej Europy. A przede wszystkim wizy angielskiej, na której jej najbardziej zależało. Dlatego też wierzę, że Bobesson mówił prawdę. Jego zagafosze nie by-

ło udane. On dopiero teraz sobie uprzytomnił, z jak godnym siebie przeciwnikiem miał do czynienia.

— Byłby gotów zapłacić tak wysokie odszkodowanie, trzydzieści lub czterdzieści tysięcy dolarów?

— Nawet by okiem nie mrugnął. To zresztą dla niego nie fortuna. A taki proces, ujawniający listy kompromitujące jednego z potentatów przemysłu, byłby niewątpliwie sensacją dla angielskiej prasy brukowej. Za wszelką cenę nie chciałby do tego dopuścić. Cieślukowska miała podstawy do twierdzenia, że w Anglii robi taki interes, który do końca życia pozwoli jej być bogatą kobietą. Była o krok od tego celu.

— A jednak zginęła.

— Tylko to nie pasuje do obrazu mądrej, doświadczonej kobiety. Tak głupio umrzeć.

— Dla mnie Bobesson jest najbardziej podejrzanym ze wszystkich — podporucznik zawzięcie bronił swojego zdania.

— A dla mnie nie. Jest, powiedziałbym, równorzędnym potencjalnym mordercą. Tak samo podejrzanym, jak i pozostała czwórka.

— Ale jedynie on zyskiwał materialnie na śmierci Krystyny.

— Motywy materialne przy zabójstwach, jak wskazuje praktyka — zdarzają się rzadziej, niż przyczyny emocjonalne. Bobesson jest na tyle bogaty, że mógł bez zbytniego uszczerbku dla swojej fortuny zamknąć buzię byłej kochance. A zbrodnia zawsze nosi w sobie element ryzyka, że się wyda. A poza tym siekiera. Jak pan, poruczniku, wybrnie z tego problemu?

— Jaka siekiera?

— Ta, którą zabito Cieślukowską. Trudno sobie wyobrazić, żeby Anglik odprowadzał swoją znajomą na dworzec, zabierając ze sobą siekierę. Przecież nie schowałby jej pod futro. On nosi futro. Wisiało na wieszaku w przedpokoju.

Narzędzie zbrodni musiały nieść w rękę. Nie sądzę, aby Krystyna nie domyśliła się dlaczego człowiek, który odmówił wzięcia jej za żonę, wychodzi z nią do lasu zaopatrzonej w taką broń.

— No tak, to prawda — zgodził się podporucznik. — Ale dwadzieścia tysięcy?

— Bobesson pożyczycy je Cieślukowskiej. W tym przypadku również powiedział prawdę, chociaż przypuszczam, że

rozmowa z Kris nie przebiegała tak gładko i spokojnie, jak to nam chciał wmówić.

— Jednakże nie rozumiem, dlaczego Cieślukowska pożyczła pieniądze od swojego byłego kochanka. Przecież miała własne.

— To następny dowód jej wielkiego sprytu. Ta pożyczka uspokajała czujność Bobessona. Sam przyznał, że nie wierzył w oddanie tych pieniędzy, raczej traktował je jako rodzaj odszkodowania. Był przekonany, że Krystyna zadowolona jest tak małą sumą, względnie zechce jeszcze raz tyle od niego wyciągnąć. Wprawdzie.. Anglik dał nam receptę, w jaki sposób bogaci ludzie zdobywają powodzenie w pewnej kategorii pięknych kobiet, ale i on się przeliczył. Trafiła kosa na kamień. Niech pan nie zapomina, że nasz miły badylarz, Stefan Lanota, tak energicznie dopominał się zwrotu długu, że można by to było podciągnąć pod szantaż. Prawdopodobnie Cieślukowska doszła do wniosku, iż lepiej uspokoić go na jakiś czas. Swoich oszczędności nie myślała ruszać. Kto wie czy tych dwadzieścia tysięcy złotych nie przeznaczyła dla Lanoty, jako zaliczkę na poczet długu.

— Lanota domagał się trzystu tysięcy.

— Ale wzięłaby i dwadzieścia. Cieślukowska chciała zapewnić sobie spokój do dnia wyjazdu do Anglii. Może weszłaby z nim w układy, aby spłacać dług takimi ratami. Badylarz także jest człowiekiem interesu i wie, że pieniądze należy zawsze brać. A co do Bobessona, to i jego ratuje błękitny szafir.

— Tak. Anglik nie zdzierzałby z ręki Krystyny bransoletki w kształcie węża. Trudno przypuścić, żeby milioner połaszył się na tak skromny klejnot — zgodził się podporucznik.

— Bobesson lubuje się w przedmiotach o wartości zabytkowej i zteą się na nich. Ale gdyby nawet uparł się, aby mieć w swoich zbiorach i złotego węża, mógłby go odkupić od Cieślukowskiej. Podobno wszystkim na świecie jest tylko kwestia odpowiedniej ceny. Dla Bobessona tą ceną za błękitny szafir nie było życie jego byłej kochanki.

— Więc co teraz? — zapytał Tomaszewski.

— Nie wiem — szczerze odpowiedział major Kaczanowski.